

Jeszcze wróci lato

Obecne ochłodzenie nie oznacza jeszcze końca lata. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 28 sierpnia do 1 września stopniowy wzrost temperatury. Spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane, lokalne burze. Nastąpi wzrost temperatury maksymalnej z 18-23 do 22-27 st., a minimalnej od 6-11 do 10-15 st. Wiatr słaby lub umiarkowany południowy.

HANDLOWCY ŁAPIĄ ODDECH?

Do powołanego 22 bm. zespołu operacyjnego do spraw zaopatrzenia rynku nadchodzą bezpośrednie sygnały od handlowców o mniejszym nasileniu zakupów artykułów masowych. Zespół oceniając aktualną sytuację rynkową na posiedzeniu 26 bm. uznał, że największa skala wykupu obejmuje jeszcze przede wszystkim margarynę i cukier.

Mimo realizacji w całym kraju zaplanowanych wcześniej przydziałów margaryny popyt znacznie przekracza podaż. W sierpniu na rynek trafi blisko 18 tys. ton tego tłuszczu, łącznie z importem. Przy spokojnych zakupach ilości te były w pełni wystarczające. Obecnie ocenia się jednak, że równowaga rynkowa może nastąpić dopiero we wrześniu. Po uruchomieniu wszystkich linii w zakładach przemysłu tłuszczowego miesięczna produkcja osiągnie ok. 22 tys. ton margaryny. Będzie większa o blisko 35 proc. w stosunku do obecnej. Takie dostawy powinny uspokoić rynek — stwierdzili członkowie zespołu. Natomiast obecnie chcą doraźnie poprawić sytuację zespół podjął decyzję o przyspieszeniu dostaw do sklepów margaryny z importu. Z 1500 ton pozostało jeszcze bowiem do rozdzielania ok. 450 ton.

Według informacji podanych przez dyrektora Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Józefa Reszke nie udaje się utrzymać ciągłości sprzedaży cukru głównie w województwach: łódzkim, krakowskim, bielskim, katowickim, lubelskim.

Przed chuliganami na wieżę wysokiego napięcia

Dwa miliony mieszkańców brazylijskiego miasta Porto Alegre zostało pozbawionych prądu przez ponad 50 minut w godzinach wieczornych, aby można było osiągnąć 12-letnią dziewczynkę z wieży linii wysokiego napięcia. Dziewczynka Genicia Henrique de Silva wyśliznęła po zdjęciu jej z wysokości 25 metrów, że wdrapała się na wieżę, uciekając przed molestującymi ją chuliganami, a potem bała się zejść.

Dwie osoby zmarły

Masowe zatrucie w Domu Pomocy Społecznej

15 osób z Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Brwinie pod Płockiem przebywa obecnie w Wojewódzkim Szpitalu w Płocku po zatruciu pokarmowym, jakim ulegli pensjonariusze i personel placówki. Dwóch chorych — Andrzej G. lat 45 i Adam G. lat 58 — mimo szybkiej pomocy lekarskiej zmarło krótko po spożyciu obiadu, który okazał się tak groźny dla przebywających tam ponad stu ludzi cierpiących na przewlekłe schorzenia.

Stan zdrowia hospitalizowanych w oddziale zakaźnym — jak poinformował nas lekarz dyżurny Jan Pierożyński — ulega stopniowej

Nie było podtekstu politycznego

SZCZEGÓŁY ZABÓJSTWA DOC. J. STRZELECKIEGO

szczegółach zatrzymania sprawców zabójstwa doc. J. Strzeleckiego oraz prowadzonego w tej sprawie śledztwa poinformowano wczoraj podczas konferencji prasowej w Komendzie Głównej MO. Po trwającym blisko 2 miesiące pracochłonnym i żmudnym postępowaniu aresztowano podejrzanych o tę zbrodnię. Okazało się nimi pracownicy Fabryki Samochodów Osobowych zamieszkali czasowo w Warszawie, którzy w krótkim czasie dokonali kilkunastu napadów rabunkowych, zarówno przed, jak i po zabójstwie doc. Strzeleckiego.

Initiatorem napadu i bezpośrednim sprawcą zabójstwa jest 18-letni Marek Marzec zamieszkały na stałe w Stropkowie (woj. płockie). Rzecznik prasowy komendanta gło-

wnego MO płk Jan Świeczyński, poinformował następnie, powołując się na wyjaśnienia podejrzanego, że 29 czerwca Marek Marzec, po zakończeniu pracy na II zmianie, udał się z 24-letnim Krzysztofem Chrobocińskim, także czasowo zatrudnionym w FSO, na dworzec ko-

lejowy Warszawa-Sródmieście, a następnie na Dworzec Centralny. Obaj zamierzali, jak to określili w śledztwie, „trafić w klienta”. Szukali głównie nietrzeźwych przechodniów, licząc na łatwy rabunek.

Ok. 2 nad ranem zeszli nad Wisłę. Idąc od strony mostu Syreny zau-

Wydanie I ŁÓDŹ, sobota 27, niedziela 28 sierpnia 1988 roku Rok XLIII 199 (127013) PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004 Cena 30 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

WYDAWCA: WYDZIAŁ KULTURY I OŚWIECENIA M. ST. ŁÓDŹ

Najstarsza gazeta Łodzi

1 września

7 mln uczniów podaży do szkoły

Po wakacyjnej przerwie, 1 września 7 mln uczniów podejmie naukę. W ławkach szkół podstawowych zasiądzie ponad 5 mln dzieci, a w szkołach ponadpodstawowych kształcić się będzie 1,900 tys. młodzieży. Wychowaniem przedszkolnym objętych zostanie ok. 1,450 tys.

Centralna inauguracja nowego roku szkolnego 1988/89 odbędzie się w Cedyń w woj. szczecińskim. O sprawach tych poinformowano

dziennikarzy na konferencji prasowej w Ministerstwie Edukacji Narodowej w Warszawie, 26 bm.

Rozpoczęcie nauki towarzyszyć będzie szereg nowych przedsięwzięć zmierzających do poprawy prac szkół i doskonalenia działalności wychowawczej. Wśród nowości wymienić można m.in. korekty w planach nauczania, które przyczynia się do zmniejszenia obciążenia uczniów zajęciami lekcyjnymi. Prowadzona reforma programowa wkracza do klas trzecich szkół ponadpodstawowych. Młodzież otrzyma nowy kodeks ucznia stanowiący zbiór praw i obowiązków, który powinien odegrać doniosłą rolę w życiu szkoły.

Od 1 września wchodzi w życie nowe postanowienia dotyczące warunków placowych nauczycieli i systemu stypendialnego dla uczniów szkół ponadpodstawowych. To ostatnie przewiduje wydatne zwiększenie stawek stypendialnych dla młodzieży z rodzin gorzej sytuowanych.

Nowe rozwiązania, jak powiedział na konferencji minister edukacji narodowej — Henryk Bednarski mają na celu doskonalenie systemu szkolnego, demokratyzację jego działalności poprzez przekazywanie wielu uprawnień dyrekcji szkół i radom pedagogicznym, a także samorządowym działaniom samej młodzieży.

Drzewny jest ten świat

MUZEUM KAMIENI

W niewielkiej osadzie litewskiej Mosedis lekarz Wacławas Intof założył muzeum unikatowych kamieni, znane nie tylko w republice, ale i daleko poza jej granicami.

10 ha zajmują rozmaite eksponaty geologiczne, które napływają tutaj ze wszystkich krańców świata. A niedawno lekarz z Wilna p. Czerniauskas podarował muzeum swoją kolekcję unikatowych kamieni. Wszystkie są sztuczne i pochodzą z... organizmu człowieka, a zostały usunięte podczas operacji chirurgicznych.

KOLEKCJA ZEGARÓW

Kolekcja znanego w Wielkiej Brytanii zegarmistrza George'a Daniela składa się z 21 zegarów. Nad każdym z nich mistrz pracował przynajmniej rok. Z



Kramik ciasny, ale własny i do tego zabytkowy: w warszawskim Barbakanie.

wyglądu przypominają popularne niegdyś kieszonkowe „cebulki”. Chodzą z dokładnością do sekundy na miesiąc.

Wśród zegarów znajdują się unikatowe egzemplarze, pokazujące czas słoneczny i gwiazdny, a także fazy księżyca. Ich ceny są również „astronomiczne” — 150 tys. zł. za sztukę.

HERBATA PO STU LATACH

W ocenie autentyczności niezwykłych eksponatów muzeum krajoznawczego w starym sybe-

Oświadczenie gen. Czesława Kiszczaka

Polska Agencja Prasowa została upoważniona do przekazania oświadczenia gen. broni Czesława Kiszczaka. Oświadczenie głosi:

Nielegalne strajki wygasają. Perspektywa ich rychłego zakończenia stwarza nową sytuację. Jednocześnie jak wiadomo załogi zakładów pracy, które nie strajkowały oraz w których miały lub mają jeszcze miejsce strajki, nurtują różnorodne problemy, formułowane są różne postulaty.

Zostałem upoważniony, jako przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej aby odbyć w możliwie szybkim czasie spotkanie z przedstawicielami różnorodnych środowisk społecznych i pracowniczych.

Mogłoby ono przyjąć formę „okrągłego stołu”. Nie stawiam żadnych wstępnych warunków ani co do tematyki rozmów, ani co do składu uczestników. Wykluczam jednak możliwość uczestnictwa osób odrzucających porządek prawny i konstytucyjny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Miejsce i termin spotkania mogą być uzgodnione w drodze wzajemnej konsultacji.

W kopalni „30-lecia PRL”

Utrudnianie akcji ratowniczej

W trzech Jastrzębskich kopalniach objętych strajkami tzn. w kopalniach „Manifest Lipcowy”, „Jastrzębie” i „30-lecia PRL” nadal strajkuje ok. 700 górników na blisko 27 tys. osób zatrudnionych w tych zakładach wydobywczych.

Najbardziej dramatyczna sytuacja panuje w dalszym ciągu w kopalni „30-lecia PRL”. Trwa tam nieprzerwanie akcja ratownicza w pokładzie 340/2. W nocy pracowało dziewięć zastępów ratowniczych oraz ekipy pomocnicze. Łącznie w warunkach bardzo poważnego zagrożenia dla swego życia pracuje aktualnie w kopalni „30-lecia PRL” — 180 ludzi. Obowiązki swoje pełnią w warunkach zagrożenia ognio-

wego i wielkiego prawdopodobieństwa wybuchu metanu. Dramatyczny apel prezesa Wyższego Urzędu Górniczego inż. Jerzego Malary, wzywający górników kopalni „30-lecia PRL” do natychmiastowego przerwania strajku i solidarnego ratowania kopalni, nie (Dalszy ciąg na str. 7)

KORONKI NA SZYBACH

Jeszcze w tym roku ruszy produkcja modnych firanek, zwanych koronkowymi. Jest to efekt zakupu przez Fabrykę Koronek „Fako” 4 maszyn z RFN. Jak nas poinformowano, do końca 1988 r. na rynek powinno trafić około 100 tys. metrów tych firanek.

(ap)

CO DZIEŃ NIESIĘ

W 240 dniu roku słońce weszło o godz. 5.39 zajdzie zaś o 19.35.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Monika, Józef, Cezary, Ottokar
JUTRO: Adelina, Augustyn, Aurelia, Patrycja, Wyszomir

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu. Możliwa burza. Temperatura maksymalna w dzień 18 stopni, wiatr słaby i umiarkowany zachodni i północno-zachodni.

O godz. 19 ciśnienie wynosiło 986,2 hPa (739,8 mm. Hg), a temp. 14,8 st.

Z kalendarza wydarzeń

1896 — Ur. J. Mazurkiewicz ps. „Radosław” generał, organizator i dowódca ruchu oporu w latach 1939-1945.

1943 — Pierwsza promocja oficerów WP w obozie ślepeckim w ZSRB.

1963 — Zm. W. E. du Bois amerykański pisarz, historyk

Taka sobie myśl

Poglądy rozmnażają się przez podział, myśli przez pączkowanie.

Uśmiechnij się



— Nie musi pani usuwać cyny, to dla mnie!

nicy zapytali o drogę do śródmieścia, poprosili mężczyznę, aby wyszedł z samochodu i wskazał, który rejon powinni się udać.

W pewnej chwili Marzec zadał kierowcy fiata silny cios w twarz. Ten upadł. Kiedy próbował wstać, sprawy zadał kolejne ciosy. Spłoszeni na chwilę przez przejeżdżający samochód postanowili przelgnąć ciało trzęsącego przytomność J. Strzeleckiego i przerzucić go przez metalową barierę oddzielającą chodnik od nabrzeża Wisły. Udało im się to dopiero po dłuższej chwili. Nad brzegiem rzeki Marzec zadał swej ofierze przynajmniej kilkanaście ciosów znaną z pobliżu ponad metrową gałęzią. Bił leżącego tak długo, aż gałąź dwukrotnie pękła mu w dłoni. Napastnicy obsz-

(Dalszy ciąg na str. 3)

Zakończył się „rolniczy szczyt” w Krakowie

Przekonanie o potrzebie zacieśniania współpracy

Wczoraj zakończyła się w Krakowie czterostronna XVI Europejska Konferencja Regionalna FAO — Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa. Uczestniczący w niej ministrowie rolnictwa lub ich pełnomocnicy z państw regionu europejskiego oraz obserwatorzy m.in. ze Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Kanady, NRD, Australii i Watykanu przedyskutowali problemy związane z rozwojem rolnictwa na naszym kontynencie do roku 2000 oraz wyraziли pogląd o potrzebie integracji działań w zakresie rolnictwa, ochrony środowiska i racjonalnego wykorzystania zasobów naturalnych.

Piątek — był dniem polskim na konferencji FAO. Przed południem

uczestnicy obrad przebywali w gospodarstwach rolnych, placówkach naukowo-badawczych i upowszechniania postępu w rolnictwie. Zaprezentowano im rzeczywisty obraz polskiego rolnictwa; gospodarstwa różnicowane pod względem poziomu produkcji i wyposażenia technicznego, ale chłonne na nowoczesne środki produkcji i wydajniejsze technologie.

Na piątkowej popołudniowej sesji plenarnej przyjęto końcowe dokumenty XVI Europejskiej Regionalnej Konferencji FAO. Jednym z nich jest uchwalona z inicjatywy polskiej delegacji deklaracja dotycząca współpracy europejskiej w dziedzinie rolnictwa i ochrony środowiska.

PRZEDOSTATNI DZIEŃ 63 KONFERENCJI ILA

Piątek był przedostatnim dniem odbywającej się w Warszawie 63 Konferencji Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego. Jej uczestnicy omawiali zagadnienia związane z tzw. prawem do żywności, z formowaniem się reguł zwyczajowego prawa międzynarodowego, z immunizacją państwa oraz z nowym międzynarodowym ładem gospodarczym. Dyskutowano o prawnych kwestiach ekstradycji.

Marszałek Sejmu Roman Maliński przyjął 26 bm. przewodniczącego Rady Wykonawczej Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego (ILA) — Cacię J. Olmsteade oraz nowo wybranego prezydenta organizacji Jerzego Makarczyka. Rozmowa dotyczyła odbywającej

się w Warszawie 63 Konferencji ILA. Poruszono także kwestie stosunków polsko-amerykańskich oraz zapowiedzianej na listopad konferencji parlamentarnej Europy, USA i Kanady.

Wrocław '88

Forum pokoju

W 70 rocznicę Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu w dniach 25-26 sierpnia 1918 r. — wczoraj rozpoczęło się w tym mieście dwudniowe forum „Wrocław '88”, na którym ponad 70 przedstawicieli różnych środowisk i zawodów — z kraju i zagranicą — wymieniali poglądy nt. jeszcze skuteczniejszej działalności w obronie pokoju i powstrzymania wyścigu zbrojei.

W auli Politechniki Wrocławskiej, gdzie przed 40 laty obradował Światowy Kongres Intelektualistów, odczytano pismo sekretarza ge-

neralnego ONZ Javiera Pereza de Cuellara do uczestników wrocławskiego forum. Z kolei w sali rycerskiej wrocławskiego ratusza odbyła się uroczystość nadania Wrocławowi tytułu honorowego „Peace Messenger” — miasta „Posłanca pokoju”. Wrocławski dyplom „Peace Messenger” ośbisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ Ferdinand Meyrhofer Gruenbal złożył serdeczne gratulacje z tej okazji Wrocławowi i jego mieszkańcom, podkreślając, że Polska jest jednym z czołowych państw zaangażowanych czynnie na forum ONZ w dzieło umacniania światowego pokoju.

Wrocław '88

Forum pokoju

W 70 rocznicę Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, który odbył się we Wrocławiu w dniach 25-26 sierpnia 1918 r. — wczoraj rozpoczęło się w tym mieście dwudniowe forum „Wrocław '88”, na którym ponad 70 przedstawicieli różnych środowisk i zawodów — z kraju i zagranicą — wymieniali poglądy nt. jeszcze skuteczniejszej działalności w obronie pokoju i powstrzymania wyścigu zbrojei.

W auli Politechniki Wrocławskiej, gdzie przed 40 laty obradował Światowy Kongres Intelektualistów, odczytano pismo sekretarza ge-

ganizacji ogólnokrajowym i WPZZ. Będzie on przedmiotem spotkania konsultacyjnego przedstawicieli tych struktur, zapowiedzianego na 5 września, a następnego dnia zostanie rozpatrzone na posiedzeniu Rady OPZZ z udziałem przedstawicieli rządu. Oto główne ustalenia, do jakich doszli autorzy tego opracowania z Zakładu Analityczno-Badawczego OPZZ.

Ceny detaliczne towarów i usług wzrosły w I półroczu br. wg danych oficjalnych o 51 proc. Planowano zaś, że wzrost ten wyniesie w ciągu roku ok. 45 proc., bez alkoholu i tytoniu — 36 proc. Zdaniem związkowców należy się liczyć w skali całego roku z dalszym przyspieszeniem wzrostu cen, który — jak prognozują — w sumie będzie się kształtował w granicach 60-62 proc. O tych przekroczeniach decydują przede wszystkim ruchy cen umownych, przed czym związkowcy zresztą przestrzegali.

Najważniejsze jednak dla oceny poziomu życia są oczywiście płace realne. Tu także sytuacja jest bardzo zła. Zdaniem ogólnie w gospodarce uspołecznionej wynagrodzenie realne w porównaniu z I półroczem ub. roku wzrosło o 3,9 proc., ale w zestawieniu z IV kwartałem ub. roku zmniejszyło się nieco — o 0,4 proc. Namiast w przemysle wydobywczym nastąpił spadek płacy realnej w stosunku do całego II półrocza ub. roku, a zwłaszcza do IV kwartału (o prawie 30 proc.).

Na koniec informacja, która z pewnością nie wywoła różnic poglądów. Niezależnie od przyjętej metody obliczeń, wynika z nich niebezpieczeństwo, że w I półroczu br. nastąpił spadek realnej wartości przeciętnej emerytury: o 2,4 proc. wg zestawień tradycyjnych i o 5,6 proc. w porównaniu z IV kwartałem ub. roku.

24 godziny

ODBYŁO SIĘ POD PRZEWODNICTWEM wiceprezesa Rady Ministrów Zdzisława Sadowskiego posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Realizacji Reformy Gospodarczej. Komitet dokonał oceny przyczyn negatywnych zjawisk, występujących ostatnio w gospodarce, w związku z podejmowaniem nielegalnych akcji strajkowych. Rozpatrzył też kierunki już realizowanych i dalszych działań przeciw działającym rozpręszającym czynnikom z dziedziny realizacji programu II etapu reformy gospodarczej.

PREZYDIUM RADY GŁÓWNEJ Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych omówiło 26 bm. sytuację w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem wsi i rolnictwa. Podkreślono, że niekonsekwentna realizacja polityki gospodarczej, w tym

polityki rolnej spowodowała poważne zagrożenia w rozwoju produkcji rolniczej. Wynikała ona przede wszystkim z niewykonania planów inwestycyjnych w kompleksie wytwórczym oraz polityki ekonomicznej wobec rolnictwa. Polityka cenowo-dochodowa sprawia, że przestają się opłacać nakłady na zwiększanie produkcji rolniczej. Nie opłacają się wzrost cen środków do produkcji.

26 BM. WOJEWODA TORUNSKI wprowadził na terenie całego województwa tryb postępowania przyspieszonego w sprawach o wykroczenia. Obowiązywać będzie do 15 stycznia 1989 roku.

W PEKINIE ODŁYŻYŁ SIĘ rozmowa premiera Chin Li Penga z przebywającym w wizycie oficjalnej w Chi-

nach premierem Japonii Noboru Takemurą. Szef rządu japońskiego stwierdził, że rozwój przyjaźni japońsko-chińskiej jest jednym z ważnych kierunków polityki zagranicznej Tokio. Poinformował, że w ciągu sześciu lat, poczynając od 1980 roku, rząd japoński udzielił Chinom nowych kredytów na łączną kwotę 810 mld jenów.

AGENCJA MTL podała, że zgodnie z porozumieniem, sekretarz generalny WSPR, premier WRL Karol Grogz i sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR Nicolae Ceausescu przeprowadzą w niedzielę 28 sierpnia spotkanie robocze w mieście Arad (Rumunia).

NIE POD KONIEC BR., jak pierwotnie zakładano, a w pierwszym półroczu przyszłego roku, tamni Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu opanują pierwsze partie zmodernizowanego poloneza. Opóźnienie to spowodowane jest szwankującą kooperacją.

TRAGICZNE ZAKOŃCZYŁ SIĘ w czwartek rejs wodolotu, na trasie Irytyżsk-Omsk po rzecze Irytyż. Na 2011 kilometrze rzeki wodolot „Rakiet-15” rozbił się o brzeg. 11 osób spośród 18 pasażerów i członków załogi z obrażeniami różnego stopnia odwieziono do szpitala. Stwierdzono zgon stojącego przy sterze pierwszego oficera statku.

SAMOLET WĘGERSKICH Linii Lotniczych „Malev” zainauguruje 18 września bezpośrednie połączenie lotnicze między Budapesztem i Tel-Awiewem, w myśl podpisanego w piątek w Tel-Awiewie umowy między „Malevem” i izraelskimi liniami „El Al”.

WIDZEW GRA W ŁODZI Z JAGIELLONIA ŁKS W ZABRZU BEZ JASINY

Po łódzkich derbach (chyba najciekawszy pojedynek poprzedniej kolejki w ekstraklasie) dziś łódzkie drużyny staną przed kolejnym sprawdzianem pierwszoligowym. Widzew podejmie na własnym stadionie doskonale spisującą się w walce o mistrzostwo punkty Jagiellonię z Białegostoku. ŁKS czeka nie lada próba — mecz z mistrzem Polski, Górnikiem, i to w Zabrzu.

W zespole ŁKS kolejna „kadrowa rewolucja”. Decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN (nastąpiło to w czasie czwartkowego posiedzenia w Warszawie) zawieszono został, otrzymując półroczną dyskwalifikację — jak oficjalnie podano — pozyskany ze Stali Stalowa Wola, Jasina.

Co zdecydowało o nałożeniu takiej kary? Przedstawiciele Wydziału zakwestionowali prawo gry Jasiny (i jeszcze dwóch innych piłkarzy) w nowych klubach. Chcieliśmy zasięgnąć szczegółów na ten temat, ale wczoraj nikogo nie mogliśmy „złapać” telefonicznie. Dodajmy, że i Jasina i pozostali dwaj zawodnicy już w okresie przygotowań letnich trenowali w nowych klubach, a ponadto zdali egzamin wstępny na studia w Łodzi i Białymostku.

„Uważamy decyzję WGD za niesłuszną i krzywdzącą, będziemy się odwoływać” — usłyszeliśmy wczoraj w ŁKS. A oto co o tej sprawie powiedział nam po wczorajszym treningu trener ŁKS, L. Jezierski:

— Wydział Gier i Dyscypliny był doskonale poinformowany o tym, że Jasina uczestniczył w letnich przygotowaniach w zespole ŁKS i brał udział w meczach kontrolnych. Działło się to za zgodą trenera Stali Stalowa Wola i kierownictwa tego klubu. Razem bowiem przebywaliśmy na letnim obozie w Straszynie koło Debicy. Jedno tylko mogę stwierdzić: Jest to działanie ludzi, którzy pragną zemścić się na ŁKS, chcą wygrać „rewanż” za Krużankina — powiedział rozgoryczony opiekun ŁKS. Nie widzi on też żadnego naruszenia przepisów ze strony działaczy ŁKS.

Jasina oczywiście nie wystąpi w sobotnim meczu w Zabrzu. Dobrze, że może już zagrać z Górnikiem Z. Leszczyński z „pabianickiego Włókna”.

Przed tygodniem Widzew doznał porażki w derbowym meczu na

stadionie ŁKS. Co było głównym powodem tego niepowodzenia? Zdaniem trenera A. Grębosza tak zdawałoby się doświadczeni piłkarze dali się zasłuchiwać ekscytacji młodzieży. Zamiast atakować, najwięcej uwagi poświęcała im gra obronowa, co przy małej ilości konataków, nie mogło przynieść zmiany niekorzystnego wyniku.

— Było, minęło — powiedział wczoraj A. Grębosz. — Kolejny mecz przychodzi nam stoczyć z wymagającym zespołem, jakim jest Jagiellonia. Białostocki zespół budzi respekt nawet wśród zespołów z medalowymi pozycjami pierwszoligowej tabeli. Walczy na całym boisku, nie „odpuszcza” nawet metra. Dla mojej drużyny będzie to ważny sprawdzian.

Wszystko przemawia za tym, że piąta kolejka odbędzie się bez zakłóceń, bowiem wiadomość o odwołaniu spotkania pomiędzy Pogonią i GKS Jastrzębie okazała się nieprawdziwa (mecz odbędzie się wprawdzie nie w Szczecinie, a w Stargardzie). W niedzielę tylko jedno spotkanie w ekstraklasie: we Wrocławiu Śląsk gra z Szombierkami, wszystkie inne mecze w sobotę: Widzew — Jagiellonia, Górnik Zabrze — ŁKS, Olimpia — GKS K. Legia — Górnik Włb. Ruch — Lech, Stal M. — Wisła.

Beniaminek ze Zgierza, Boruta jest gospodarzem drugoligowego spotkania z Bronią Radom. GKS Bełchatów wyjedzie do Knurowa by zagrać w sobotę z Górnikiem. (wrb)

W SKROCIE

* Na rozgrywkach w Walbrzychu mistrzostwa Europy juniorów do lat 20, dwaj Polacy zdobyli srebrne medale. Bartłomiej Czarnecki przegrał z Gadzi Raszidowem, a Marek Grodzki uległ Sagidowi Katunwasowowi (oba ZSRR).

* Przy chłodnej, wietrznej i deszczowej pogodzie odbył się na Zatoce Puckiej finał wycieczki żeglarskich mistrzów świata juniorów w klasie „470”. Wygrała go załoga z Socznia: Gładki, Igor Szubkowski i Krzysztof Kozłowski. Drugie miejsce zajęli zawodnicy NRD, Gunnar Veigt i Torsten Krueger. Polacy są jedyną załogą, która nie udało się wygrać dwa zwycięstwa. Jeśli w ostatnim zwycięstwie im sprzyjać, mogą uplasować się na wysokiej pozycji.

* Na torze w SPA — Francorchamps rozegrany zostanie w niedzielę samochodowy wyścig Formuły 1 o „Grand Prix” Belgii. Podczas piątkowego treningu najlepszy czas uzyskał na swoim McLarenie Brazylijczyk — Ayrton Senna — 1:33.718 (przeciętna 219,701 km/godz.). Drugi czas treningowy próbny miał Francuz Alain Prost — 1:34.128, a także z grupy McLarena — 1:34.128, a trzeci — Austriak Gerhard Berger na Ferrari — 1:34.581.

* Amerykańska pływakowa 31-letnia Lynn Cox przepręta jezioro Bajkał. W rejonie miejscowości Listwanki pokonała 18 km w czasie 4 godz. i 20 min. Temperatura wody wynosiła 11 stopni.

* W Linköping odbył się drugi i ostatni turniej grupy „A” drużynowych mistrzostw świata na szutach. Zgodnie z oczekiwaniami reprezentacja nie zwyciężyła, odniosła porażkę 1:2. W dwóch turniejach najcięższym okazali się Szwedzi 100 pkt., którzy wyprzedzili RFN — 57 pkt., CSRS — 50 pkt. i Polskę — 31 pkt.

„Przedziwna lokomotywa” „Mały książę” „Dziewczynka z zapalnikami” „Arlekina”

3 września przedstawieniem pt. „Przygody misia Rymcime” rozpocznie łódzki „Arlekina” czterdziesty sezon swojej działalności. Przygotowali: teatr stworzyli Maria i Henryk Ryłowe, występując z pierwszym spektaklem w grudniu 1948 roku. Od tego czasu odbyło się już ponad 21 tysięcy przedstawień, które obejrzało niemal 6 milionów młodych i najmłodszych widzów. Wreszcie premiera będzie już 100 z kolei.

Również we wrześniu przewidziana jest premiera „Przedziwnej lokomotywy” — widowiska opartego na utworach J. Tuwima i J. Brzechwy. W tegorocznym planie repertuarowym znajdują się ponadto: „Tryptyk staropolski” — oparty na XVII- i XVIII-wiecznych tekstach, uwspółcześniona „Dziewczynka z zapalnikami” H. Andersena oraz „Mały książę” Saint-Exupéry'ego. Kilkakrotnie przedstawienia „Arlekina” prezentowane będą za granicą, m.in. na festiwalu w Karl-Marx-Stadt w NRD, na światowym festiwalu dla dzieci w Sibe-

niku w Jugosławii oraz na międzynarodowej na festiwalu kultury polskiej w Lyonie we Francji. W grudniu łódzki zespół będzie gościł artystów lalkarzy z Iwanowa. (joc)

60 ofiar zatonięcia promu

* Jak informuje miejscowa prasa w piątek w rzecze Padma (Bangladesz) zatonał prom, przewożący 20 pielgrzymów. 28 osób ziołano uratować, wydłonięto ciała 10 ofiar. * Po klęsce suchoi katastroficznej powodzi, spowodowana największą od 20 lat falą tropikalnych deszczów. W zachodniej części Afryki zamotowana już co najmniej 50 ofiar śmiertelnych. * Trzy osoby zginęły, a trzy zostały ranne w czwartek w wyniku katastrofy małego samolotu pasażerskiego, który rozbił się w mieście Pembroke, Pines na Florydzie.

Z ZIELONEGO RYNKU

Mimo nie najlepszej pogody, ruch na łódzkim „Górniku” był wczoraj przed południem nie mniejszy niż zwykle. Oto niektóre znotowane przez nas ceny: Kilogram pomidorów można było kupić już za 40 zł, a ładne i duże ceniono po 100 zł. Za kilogram ogórków żądano od 50 do 100 zł, cebuli — 100 zł, marchwi — od 70 do 100, ziemniaków — 30 zł. Przyzwyczajeni kaleriak kosztowały 150 zł, kapuste ważono (za wagę albo reką) i żądano 100 zł za kg. Za główkę sadła płacono od 20 do 60 zł, za pieczek koperku

Nie są znane przyczyny awarii dwusilnikowego samolotu, który wybuchł tuż po starcie i spadł na dach jednego z dużych domów towarowych w Pembroke Pines, w pobliżu Miami. * Bomba uniwersalna pod samochodem policyjnym eksplodowała w nocy z czwartku na piątek w hispańskim mieście Bilbao (kraj Basków). W wyniku eksplozji zniszczony został samochód, a z okien pobliskich domów wyleciały szyby. Nikt nie odniósł obrażeń. Policja podejrzewa, że zamach dokonał baskijski ugrupowanie separatystyczne ETA.

Oprac. M. C.

Bełchatów POSTĘPOWANIE PRZYSPIESZONE W SPRAWACH O WYKROCZENIA

Na podstawie zarządzenia porządkowego z 25 bm., od wczoraj obowiązuje postępowanie przyspieszone w sprawach o wykroczenia przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, bezpieczeństwu

Homilia kardynała Glempa

UROCZYSTOŚCI RELIGIJNE NA JASNEJ GÓRZE

Na Jasnej Górze w Częstochowie odbyły się wczoraj uroczystości religijne związane ze świętem Matki

Boskiej Częstochowskiej. Sumie pontyfikalną celebrował kard. Franciszek Macharski, metropolita krakowski. Homilię do wniebnych wygłosił kard. Józef Glemp, prymas Polski.

W pierwszej części homilii prymas powołał się na przypowieści ewangeliczne: odu w Kanie Galilejskiej i cudu rozmnożenia chleba, nawiązał do słów Chrystusa wypowiedzianych podczas ostatniej wieczerzy, gdy modlił się „ojcze, aby była jedność”.

W dalszej części homilii prymas Polski powiedział: jesteśmy wszyscy świadkami, że w naszej ojczyźnie żyjemy bardzo mocno podzieleni. Z jednej strony społeczeństwo dość biernie w swojej masie, w którym jednak wybiła się aktywna opozycja — z drugiej władza,

która bierze odpowiedzialność za losy polityczne i gospodarcze narodu. Kościół w narodzie polskim nie utracił się z jedną z grup politycznych, ale głosząc ewangelie jedności i miłości ma przed oczyma perspektywę przyszłości narodu i państwa.

Dlatego też — podkreślił kardynał — bolesne rozdarcia i forma w jakiej przebiega konflikt napędzają ludzi Kościoła, szczególnie biskupów i kapłanów ogromnym bólem i troską. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że zatrzymanie pracy w biednym kraju powoduje pogłębianie biedy. Ale nie tylko to. Na arenie międzynarodowej biednych partnerów zaczyna się lekceważyć, próbuje się ich dalej wyzyskiwać.

Obojętnie jaka władza — stwierdził kard. Glemp w dalszym fragmencie homilii — może dodrukować banknotów pieniężnych, ale nie da się dodrukować miłości, miłości, chleba. To musi być wypracowane. Obojętnie jaki rząd, jeśli na kraju ciąży dług, musi spłacać przynajmniej procenty, a spłata procentów idzie u nas w miliardy dolarów. Rząd nie płaci tego od siebie, ale musi to spłacić z biednego kraju, właśnie z pracy robotników.

Taka jest rzeczywistość, taka jest prawda widziana nie tylko w wymiarze grupy społecznej, ale w wymiarze narodu — powiedział prymas Polski. Słowa te zebrani przyjęli oklaskami. (PAP)

Fałszywe pogłoski

Tzw. Komitety strajkowe, okupujące jeszcze kilka kopalni, szerzą pogłoski, iż służby porządkowe przy użyciu siły rozprysły strajkujących w tych kopalniach w których zaprzestano strajków. Podawane są absurdalne liczby rannych i pobitych. Pogłoski te chętnie podchwytują i upowszechniają zachodnie agencje prasowe i rozgłośnie.

Tymczasem zakończenie strajków w kopalniach obserwowały tysiące ludzi, w tym wielu dziennikarzy oraz tzw. obserwatorów niezależni. Wszyscy jednoznacznie twierdzą, iż siły porządkowe zachowują się bardzo spokojnie. Dotychczas nigdzie w kopalniach mi-

leja nie użyła siły. Nie ma mowy ani o jednym wypadku pobitego czy rannego.

Przy każdym opuszczeniu kopalni obecni byli prokuratorzy, którzy składali strajkującym gwarancje nietykalności osobistej, informując że opuszczenie kopalni odbywa się pod ich nadzorem. Na teren okupowanych zakładów wchodził tylko oficerowie MO, którzy również składali gwarancje, iż uczestnicy strajku nie będą poddawani żadnym słownym represjom.

W kilku wypadkach strajkujący po opuszczeniu kopalni wśladał do przygotowanych przez dyrekcję zakładów autobusów linii górniczych. (PAP)

Oprac. M. C.

KRONIKA WYPADKÓW

* Godz. 3.35. Chocianowice. Uszkodzenie zwrotnicy było przyczyną wykolejenia tramwaju 11/8. * Godz. 8.10. Zgierz. Przedmieście. Uszkodzenie przewodu przy pantografie w tramwaju 46/2 spowodowało przerwy w ruchu tramwajów trwające do godz. 8.30. * Godz. 8.35. Ul. Infancka 40. Józef B. wbiegł na jezdnię i wpadł na bok t. Wskutek doznanych obrażeń plesz przyznał w szpitalu. * Godz. 9.30. Ul. Tatrzańska. Staniślaw O. kierujący skodą potrącił 90-letnią Antoninę D. Wskutek odniesionych obrażeń plesz przebywa w szpitalu. * Godz. 11.50. Ul. Łódzka 77. Jadwiga C. wbiegła na jezdnię z autobusu i wpadła na bok t. 125p. Plesz przebywa w szpitalu. * Godz. 14.15. Ul. Kosińska przy ul. Malowniczej. Bogusław S. kieru-

jąc starem przy wyprzedzaniu autobusu MPK zjechał na lewą stronę i zderzył się z fiatem 125p, a następnie wjechał do rowu. W wyniku wypadku obrażenia odniosła pasażerka stara, a straty wszystkich samochodów wyniosły ok. 320.000 zł.

* Świadczenie wypadku przesłani są o skontaktowanie się z WRD WUSW w Łodzi, ul. W. Bytomskiej 60, tel. 57-16-42. * Godz. 17.30. Ul. Sporna 72. 5-letni Przemysław D. wbiegł na jezdnię i wpadł na przed reaulta. Po udzieleniu pomocy lekarskiej chłopca zwolniono do domu.

* Godz. 19.15. Ul. Puszczyńska przy al. Przyjaźni. Uszkodzenie instalacji w tramwaju 21/1 było przyczyną przerwy w ruchu do godz. 19.40. * Godz. 20.00. Ul. Wycieczkowa przy ul. Warszawskiej. Samochód osobowy potrącił kobietę z dzieckiem. Świadców wypadku oraz kierowcę samochodu prosi się o skontaktowanie z WRD WUSW w Łodzi. (kp)

KALENDARZYK KIBICA

SOBOTA

PILKA NOŻNA. I liga: Widzew — Jagiellonia Białystok, stadion przy ul. Armii Czerwonej 80, godz. 18. III liga: Orzeł — Górnik Konin, ul. 22 Lipca, godz. 15.

NIEDZIELA

PILKA NOŻNA. II liga: Boruta — Bron Radom — w Zgierzu o godz. 11. III liga: Żyrardów — Włókniarz Pab. w Ożorkowie o godz. 11.

KOLARSTWO. Wyścigi szosowe w Nowosolnej. Start o godz. 13.

RÓBMY SVOJE — TYLKO LEPIEJ

Bogusław F. — rolnik na kilkudziesięciu hektarach, powiada, że jako właściciel ciągnika „Ursus C360” przeżył jedną chwilę szczęścia. Był to dzień, w którym wpłacił do kasy grube pieniądze i nieco później wyjeżdżał ze składnicy maszyn rolniczych upragnionym traktorem. Drugi raz poczuje się szczęśliwy, kiedy będzie mógł pozbyć się owej feralnej „szesćdziesiątki”. Nie jest to jednak takie łatwe: zanim ten moment nastąpi, Bogusław F. powinien sobie załatwić przydział na inny ciągnik. Do tego czasu skazany jest na ursusa. Marzy jednak o zatorze.

„Gromada — Rolnik Polski” w numerze 27 z tego roku pisała o przyczynach kiepskiej jakości krajowych ciągników: „Pierwszym grzechem — to niechlujstwo montażu, pokaleczone uszczelki, nie podkręcone nakrętki i śruby, co powoduje przecieki, a co ujemnie się tuż po sprzedaży ciągnika. W następstwie tych usterek powstają luzyniszcząca się całkiem dobre części”.

Stefan Dobruchowski, który w Przedsiębiorstwie Technicznej Obsługi Rolnictwa w Zapolu pod Sieradzem naprawami gwarancyjnymi sprzętu rolniczego zajmuje się od 1959 roku, uważa, że idea konstrukcyjna większości polskich maszyn rolniczych, także ciągników, jest dobra, ale niestety, jakość podzespołów, części oraz montaż niweczą wysiłki konstruktorów.

Nadmierne wydatki oleju z silnika, skrzyni biegów, zwolnień — to cecha charakterystyczna wszystkich ursusów. Uszczelniające pierścienie Simmera często już po 20 godzinach pracy przepuszczają olej. To skutkiem złej jakości gumy, użytej do ich produkcji. Dobrej jakości pierścienie Simmera, czyli popularny simmering, powinien pracować kilkadziesiąt godzin.

Nie tylko simmeringi z fabryki w Piotrowie są kiepskie. Niemal powszechnym zwichem jest też pasowanie kół zębanych, grzechem jest też pasowanie kół zębanych, grzechem jest też pasowanie kół zębanych, grzechem jest też pasowanie kół zębanych.

Tymczasem jazda zatorom to prawdziwa przyjemność. Szczelna i ergonomiczna kabina zapewnia wysoki komfort pracy a jej wyposażenie jest bogatsze niż wielu samochodów poruszających się po polskich drogach. Klimatyzacja, radio... Tuż za traktorem nie grozi głuchota.

Kto płaci za czas i nerwy rolnika?

Bogusławowi F., który od kilku lat przeżywa gehennę ze swoim C360, naprawiano ciągnik kilkakrotnie. Ani remonty gwarancyjne, ani późniejsze — płatne, nie przyniosły poprawy: ciągnik nadal pluje olejem. Trudno się temu dziwić: jakość części zamiennych używanych do napraw nie może być wyższa od tych, które montowane są do traktorów w fabryce.

Polskie maszyny rolnicze nie cieszą się dobrą opinią za granicą. Na Zachodzie znajdowały nabywców tylko dlatego, że były tańsze od innych.

Stefan Dobruchowski był pracownikiem punktu serwisowego polskich maszyn rolniczych w Danii. Około 40 procent wysłanych tam ursusów i kombajnów „Bizon” trzeba było naprawiać jeszcze przed sprzedażą. Nierzadko kombajny i ciągniki musiały być na nowo malowane.

— Ogłądał pan w Danii także maszyny innych producentów...

— Sprzedawał je ten sam kupiec, który handlował polskim sprzętem. Jakość jednych i drugich trudno nawet porównywać.

Dobra jakość wykonania nie grzeszy większość polskich maszyn rolniczych. Awaryjność bizona uzależniona jest od warunków atmosferycznych. Tegoroczne żniwa przebiegały w wyjątkowo sprzyjającej aurze. Nie ma opadów — nie ma awarii. Gdyby jednak zaczęło solidnie padać, skończyłaby się żniwna idylla. Na rozmięklej glebie kombajny pracują z trudem — mechanizm nie wytrzymuje zwiększonych naprężeń. Pekają półosie, rozwalają się skrzynie napędowe i tylne mosty. Zupełnie niezależnie od pogody, już po kilku godzinach pracy wyciągają się pasy klinowe przenośnika. Guma to jeden z najsłabszych elementów polskich maszyn rolniczych.

Przekonują się o tym na co dzień użytkownicy rozwiązań nawiązujących „Kos” produkowanego w Kutnie. Gumowa taśma przenosząca nawiązki pęka nadspodziewanie szybko. Dodatkowa zmora właścicieli tych maszyn jest korozja. Osie bebnów napedzające taśmę nie wytrzymują chemicznego oddziaływania nawozów. „Kos” nie jest jedynym świadectwem byle jakiej roboty w Kutnie.

Siewniki z tamtejszej fabryki cechują się wyjątkową awaryjnością. W okresie gwarancji są naprawiane 2-3 razy, a przeciętnie w kalendarzu rolniczym siewy nie zajmują zbyt wiele miejsca. Przyczyna awarii są przede wszystkim aparaty wysiewne i skrzynie przekładniowe.

Nie grzeszy bezawaryjnością aniopowiatka „Warta 2”. Przed kilku laty „ulepszone” jej konstrukcje, co jednak w niewielkim stopniu wpłynęło na poprawę jakości. Podczas żniw maszyn te trzeba naprawiać 3 a nawet 4 razy.

Polski przemysł potrafi skłonić nie tylko „skomplikowane” maszyny. Przed kilku laty przekleństwem rolników była wyjątkowo sucha jesień. Lemieszki plugów po zaoraniu 1-2 hektarów były tak starte, że nie nadawały się do użytku. Trzeba było je regenerować. Wiejscy kowale mieli pełne ręce roboty. Co bardziej pomysłowi wykonywali lemieszki z piór starych resorów i dopiero wówczas można było spokojnie orać. „Z wieloletnich badań wynika — czytamy w czasopiśmie „Mechanizacja Rolnictwa” nr 5/88 — że średnia trwałość lemieszki wyprodukowanych w FMR „Agromet — Unia”, wynosi około 11 ha”. Oczywiście w normalnych warunkach. To tak — komentują rolnicy — jakby pan kupił do domu noż, którym można skrócić 11 bochenków chleba...

Partactwo kosztuje. Liczą się nie tylko złotówki wydane na naprawy gwarancyjne. Liczą się także złotówki płacone za remonty przez rolników. Liczą się materiały i surowce, z których wykonywane są części zamienne. Liczą się czas i nerwy rolnika. Ale chłop jest cierpliwy: mimo wszystkich zaorze, zasieje i zbierze. Po prostu nie ma wyboru. Naciął się na byle jakiego ursusa? Niestety, nie kupi zatora ani oryginalnego MF. Nie kupi, bo gdzie?

I nie ludźmy się: producenci maszyn i rolnicy to nie jedyni, którzy płacą za byle-jakość maszyn i narzędzi rolniczych. Płacimy za to wszyscy i to więcej niż się spodziewamy.

JERZY WITASZCZYK

Nasłuchałem się i nacytałem w ostatnich dniach tylu informacji, wyjaśnień, oświadczeń, deklaracji, wywiadów i wypowiedzi, różnych poręcznych teoretyk i przewidywań, że głowa mi pęka. Powiedziiano już wszystko. I o tym dlaczego są strajki i dlaczego ich być nie powinno. Wico o czym tu jeszcze mówić. Zresztą większość ludzi zamiast medytować, ustawia się w kolejkach, bo akurat dowiedzieli margarynę.

Z tej całej lawiny argumentów wyłowilem jeden, o dosyć poważnej akceptacji, a mianowicie, że to co się dzieje przynosi gospodarce — czyli nam — ogromne straty. Nawet słyszałem kilkakrotnie ten argument w „Głosie Ameryki”.

Otoż — choć to się nie wszystkim spodoba — dla mnie stokrój ważniejsze od obecnych strajków, które przecież czy później wygasną, co jest oczywiste, jest pytanie: dlaczego całe państwo musi popadać w okresowe konwulsje? Co z tego, że straty już nie będą narastać, coś tam się odrobi, gdy jednocześnie pozostanie lek przed następnym atakiem choroby. Jest i druga strona medalu. Chwilowa ulga prowadzi do błędnego samozadowolenia, bo już ból ustąpił. Otoż obawiać się należy tej zdradliwej mieszanki lęku i zadowolenia. Następnym objaw choroby doprowadzi do jeszcze większego porażenia organizmu.

Tyle z medycznych porównań. Teraz o odpowiedzialności. Rzecznik rządu opowiada smaczne kawałki o zawodowych politykierach, którzy jeżdżą po kraju i próbują zawrócić koło historii. W dodatku uposażeni są w walucie wymieniałną. I rzecznik i ja pochodzimy z tej samej szkoły racjonalnego myślenia, która głosi, że żadne niepokojące społeczne nie mogą być wzniecone, jeśli nie zaistnieją określone warunki. I z tego żyją od stuleci różni ludzie także ci opłacani w różnych kas dewizowych. Jerzy Urban też o tym wie.

Żapiski WSPÓŁCZESNE

Otoż, jest tajemnicza poliszynela, że rząd położył duże „zaślugi” w wytworzeniu się takich właśnie warunków, w jakich się znaleźliśmy. Nie będę powtarzał w tym miejscu zarzutów OPZZ, czy też wielu znanych ekonomistów, od wielu miesięcy rząd przestrzegających. Tu tylko wróć do koronnego zarzutu: niedoceniania w ministerialnych gabinetach czynnika czasu w reformowaniu gospodarki i państwa. Najmnieżej ujął to prof. Józef Kaleta, który przypomniał, że prezydent Roosevelt, gdy wyprowadzał Stany Zjednoczone z kryzysu i oprawiał tzw. New Deal, to trzeba było przewrócić do góry nogami całe ustawodawstwo. I zrobiono to w ciągu 100 (słownie: stu) dni. A wiadomo, jak odciełała jest procedura w amerykańskim Kongresie.

A u nas? U nas mamy piękne kalendarium reformy opublikowane w rządowym dzienniku „Rzeczpospolita”, a następnie okresowe sprawozdania z realizacji punkt po punkcie.

Sławetna ustawa o przedsiębiorczości redni się w bólach i termin jej wprowadzenia ustalono na 1 stycznia 1989 r. To jest tak robione, jakbyśmy mieli strasznie duże czasu. A przy okazji w pierwotnym projekcie ustawy redaguje się poszczególne postanowienia tak, aby wszystkie pozostały po staremu.

Ten brak szacunku dla czasu, który niekiedy, jest przerażający. Oto czytam, jak pan Bernard Marguerite, korespondent francuski w Polsce, opowiada w tygodniku „Wprost”, że rozmawiał z pewnym wysoko postawionym we władzach człowiekiem, a ten oznajmił mu: „nikt w rządzie się nie łudzi, że uda się wyprowadzić Polskę z kryzysu szybko. Jest to zadanie co najmniej dla jednego pokolenia”.

Marguerite kończy smętnie: „Jeżeli tak, to nie wiem, co z wami będzie”.

Nie ma powodu nie ufać Francuzowi, który u nas spędził już wiele lat i jest Polsem żyłymi, choćby ze względu na związki rodzinne. Jest natomiast powód, aby powiedzieć, że takich ludzi w rządzie, którzy chcą układać kalendarze na przyszłość gospodarki na 20-25 lat, już teraz trzeba wysłać do domu spokojnej starości, gdzie będą mieli duże czasu na podobne opowieści.

Te właśnie tacy ludzie są moim największym smutkiem. Jeśli pozostaną, to nie porzucimy się permanentnych konwulsji.

EDMUND TYLKO

Gdzie jest Wojciech Pryczek? Tajemnicze zniknięcie

W miniony czwartek zamieszczony został na łamach „Dziennika Łódzkiego” komunikat WUSW w Piotrkowie Trybunalskim o poszukiwaniu 13-letniego Wojciecha Pryczki, który 4 lipca 1988 roku o godz. 15.30 wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił.

Nie można się dziwić, że w społeczeństwie piotrkowskim komunikat ten obudził na nowo wspomnienia z dramatycznych i tragicznie zakończonych poszukiwań trzech rówieśników Wojtka, podczas niedawnych sierpniowych dni.

Rodzina Wojtka wykluca ucieczkę, młodociany wybrzyk. To trwa już zbyt długo nie pasuje do Wojtka. A poza tym — ta korespondencja...

Około tygodnia po zaginięciu chłopca nadeszła do domu wystana z Piotrkowa kartka, w której zawiadamiał rodzinną, że jest bezpiecznie, pracuje zarabia i wkrótce wróci. Po dalszych kilku dniach przyszedł list, adresowany tylko przez chłopca. Złożony był z wyciętych z gazet liter. Mówił że Wojtek wstąpił do sekty, że trzeba zapłacić 50 tys.

zi okupu, że nie wolno zawiadamiać milicji. List zawierał także znak satanistów, a koperta — kosmyk włosów.

O wszystkich tych faktach powiadomiana była milicja. Poszukiwania prowadzone przez nią i przez rodzinę chłopca nie przyniosły rezultatów. Trudno wyobrazić sobie jej przeżycia, gdy ujawniono tamtą koszmarną, potrójną zbrodnię. Ale Wojtka nie było i nie ma nadal. Są natomiast domysły, fakty kojarzone z innymi, wdzierające się do świadomości.

Bo przecież Wojtek, gdy widział go po raz ostatni wybierał się również na Wierzeje. Wcześniej, wspominał że poznał „młodego, miłego pana od w-f”, a przecież z placu Litewskiego tak niedaleko do bloku w którym mieszkał aresztowany, podejrzany o zabójstwo chłopców. A symbole satanistyczne przewijały się i w tamtej sprawie...

W „tamtej sprawie” toczy się śledztwo. Trwają ciągle poszukiwania Wojtka. Oby obu tych spraw, mimo zbieżności czasu i miejsc, nigdy nie trzeba było połączyć. (m-ak)

Szczegóły zabójstwa

(Dokończenie ze str. 1)

kali ubranie J. Strzeleckiego, zabierając m.in. 90 tys. zł. Podzielił je po połowie.

W śledztwie — powiedział rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej, Tadeusz Gieło — wyszło na jaw, że trzech podejrzanych dopuściło się kilkudziesięciu innych napadów. Marzec dokonał ostatniego rabunku 18 bm., na kilka dni przed zatrzymaniem. Nazwisko swej ofiary poznał z komunikatu organów ścigania opublikowanego w prasie.

W ścisłym gronie swych znajomych — dodał prokurator Artur Kassyk, nadzorujący śledztwo — o baj sprawy pochwalili się, że właśnie oni dokonali napadu na J. Strzeleckiego. Podczas wizji lokalnej Marzec, z zimną krwią de monstrował sposób, w jaki zadawał ciosy. Zapewniał funkcjonariusza, który pozorował doc. Strzeleckiego, że nie powinien się obawiać ponieważ nie chce on... zabić jeszcze jednej osoby.

Sprawie napadu na doc. Strzeleckiego — zaznaczył rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych, mjr Wojciech Garska — próbowano nadać podtekst polityczny. Pols-

kojęcy rozgłoszenie na Zachodzie sugerowały, że zmarły padł ofiarą świadomie zorganizowanego napadu służb resortu spraw wewnętrznych RWE rozpowszechniało treść apelu podpisanego pod koniec lipca przez kilkudziesięciu intelektualistów, którego autorzy dawali wyraz swej dezaprobaty wobec tego, że wciąż jeszcze nie wykryto sprawców napadu na J. Strzeleckiego.

„Budzi to — głosił apel — niepokój. Zamordowanie J. Strzeleckiego jest sygnałem alarmowym, najwyższy już czas aby położyć kres bezprawiom, gwałtom w Polsce”.

Także na pogrzebie doc. Strzeleckiego pojawił się transparent, że zmarły padł ofiarą „tych samych diabłów, które zabiły k. Popiełuszko”. Czy obecnie sygnatariusze apelu stać będzie na przyznaj, czy zgodzą się na słowa przeproszenia skierowane do funkcjonariuszy, którzy przez ponad 1,5 miesiąca nie stawiali w wysiłkach dla wykrycia sprawców zabójstwa? — zapytał rzecznik prasowy MSW.

Na ślad sprawców naprowadziła wnikliwa penetracja środowiska przestępczego. (PAP)



Początkowo wydawało się, że Bush trafił w przyszłościową „dziesiątkę” wybierając sobie za partnera młodego senatora z Indyan, Dana Quayle’a. Wkrótce jednak okazało się co innego — więcej z tym politycznym beniaminkiem więcej zmierwił niż pozytywnie. A wszystko dlatego, że nowo kreowany kandydat na wiceprezydenta nie pała miłością do wojska.

Gazety wywlokły na światło dzienne sprawę z 1969 r., kiedy to trwała wojna w Wietnamie. Dan, wówczas jeszcze student, zdawał egzaminy końcowe i wiadomo było co go czeka — powołanie do wojska. Wraz z tatusem — milionerem, człowiekiem wpływowym w swoim stanie zwrócił się do dowódcy jednej z jednostek Gwardii Narodowej o przyjęcie w jej szeregi. Chodziło o uniknięcie wcielania do normalnej jednostki, która mogła powędrować na wojnę wietnamską. W gwardii wystarczyło pójść co sobotę i niedzielę na ćwiczenia.

Zmiał się powiódł, choć już wtedy zakazano przyjmowania kogokolwiek do Gwardii Narodowej w Indianie. Quayle (wierdzi natomiast co innego. Według nie-

go byli jeszcze wakaty w tej jednostce i wcielono go bez protekcji. W świetle dowodów nikt w to nie wierzy i dlatego jeden z liczących się dzienników, „The Des Moines Register”, pisze kategorycznie: „Bush powinien uświadomić sobie, że zrobił błąd dobierając sobie młodego senatora z Indyan i zastąpić go innym partnerem”.

Dodatkowym smaczkiem w całej sprawie jest fakt, że Quayle wielokrotnie mówił o „zaszczytnej służbie dla kraju”, potępiał ostro tych, którzy opowiadają się za ograniczeniem liczebności armii. Teraz okazało się, że mu się wcale do tej armii nie spieszyło. To samo może powiedzieć o sobie demokratyczny kandydat na prezydenta, Michel Dukakis. On także robił wszystko w czasie wojny koreańskiej, by uniknąć wcielania do wojska. Po kilku odcroplenach wyładował jednak w Korei, ale w walce nie uczestniczył. Dlatego Dukakis zakazał swoim ludziom atakowania Quayle’a. Po prostu nie chce by mu wywleczono jego koreański epizod.



Senator Quayle musi się tłumaczyć ze swej niechęci do służby wojskowej.

Kłopoty Quayle’a nie kończą się na tym. Dziennik „The Los Angeles Daily News” wysunął inne oskarżenie — o niewierność małżeńską. Według tego dziennika, młody członek Izby Reprezentantów brał udział w 1980 r., kiedy był już żonaty, w orgiastce. Chodzi o spędzenie weekendu z piękną modelką, Paulą Parkinson, podczas którego — jak zeznała w FBI owa panna — proponował jej pójście do łóżka. Miała go przy okazji namawiać do głosowania przeciwko ustawie o ubezpieczeniach rolnych. Ustawa ta w kilka miesięcy później została przyjęta przez Izbę Reprezentantów, a Quayle głosował przeciwko. Najwyraźniej perswazja pięknej Pauli była skuteczna. Gazety przypominają też, że „Playboy” już dwukrotnie publikował jej zdjęcia w stroju Ewy.

Jak z tego widać, w kampanii prezydenckiej wszystkie chwytły się dozwolonej polityki ociera się o łóżko, o najbardziej prywatne sfery życia kandydatów. W wypadku Quayle’a, jak na razie, ataki nie odnoszą skutku. Ma on poważnych obojętnych w osobach Busha i urzędującego jeszcze prezydenta. Czy to mu wystarczy do przetrwania? Sądząc z przeprowadzonych sondaży, większość wyborców nie uważa, by grzechy młodości dyskwalifikowały go jako kandydata na wiceprezydenta. To może przesądzić sprawę i Quayle stanie do decydującej rozgrywki.

Wielki sport zaczyna się w tym punkcie, w którym dawno przestał być zdrowy — na niespełna miesiąc przed olimpiadą w Seulu warto przypomnieć te słowa, wypowiedziane przed ponad półwiekiem przez Bertolta Brechta, dramaturga o światowym rozgłosie.

O tym, że miał on rację — wiedza prawie wszyscy, a dla tych, którzy mają jeszcze jakieś wątpliwości — kilka stwierdzeń z artykułu opublikowanego w erefenowskim tygodniku „Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt”. Tytuł publikacji: „Wyższa szkoła dopingu”.

Przypomnijmy na wstępie, że autorem artykułu: doping to stosowanie środków

pobudzających, uspokajających i hormonalnych. Ponieważ dwa pierwsze są łatwe do wykrycia, stosują je tylko bazarzdzisi. Bez środków hormonalnych (anabolików) nie ma co marzyć o sukcesach w Seulu. Wiedzą o tym ciężarowcy, lekkoatleci. Wiedzą też, że wystarczy przerwać stosowanie anabolików na osiem dni przed startem, a kontrola antidopingowa niczego nie wykryje.

Rzecz cała komplikuje się nieco gdy przychodzi do sposobu stosowania środków hormonalnych. Najbezpieczniejsze jest wstrzykiwanie, ale szkopuł w latwości wykrywania resztek anabolików w tkance blizn po zastrzyku. Sportowcy przechodzą więc gremialnie na metodę doustną. Co to oznacza w praktyce?

Lekarze twierdzą jednoznacznie: polikanie anabolików jest o wiele bardziej ryzykowne dla organizmu, gdyż procesy syntezy i odkładania odbywają się w niezwykle obciążonej wątrobie. Jeśli sportowiec polika skuteczne dawki anabolików, na szale podwyższone wyniki prób wiatrowych, niemal jak chory na żółtaczkę. Z kolei pływakom proponuje się przed startem pompowanie powietrza do jelit, a gimnastykom faszertuje się wytworami chemii, które powodują że 18-letnia dziewczyna ma wzrost i wagę ośmioletniej. Wszystko to nie odstrasza tych, którzy śnią o sławie i wielkich pieniądzach. Nikt się nie martwi co będzie później.

Skończyła się mowa o pieniądzach, warto zwrócić do „Newswycka”, który lamentuje nad korupcją rozpowszechnioną w amerykańskich federacjach sportowych. Cytując Beleg Karoly’ego, wychowawcę słynnej Nadii Comaneci, z obecnie trenera gimnastyczek USA: „za uczenia walki naszych sportowców kryje się wiele brudów”, tygodnik narzeka na nadmierne rozbudowaną machinę biurokratyczną (skąd my to znamy!), po czym podaje charakterystyczną tabelkę wydatków niektórych federacji.

Wynika z niej, że rząd przyznał lekkoatletom dotację w wysokości 9 milionów dolarów, z czego zawodnikom, w formie

stypendiów, wypłacono zaledwie 400 tys. (4,4 proc.), pływacy dostali 4,3 miliona, ale kapiełom im jeszcze mniej, bo 77 tys. (1,7 proc.). Najbardziej pokrzywdzeni czują się gimnastycy; urzędnicy i działacze dysponowali 6,9 mln dolarów, z czego do kieszeni zawodników trafiło tylko zeszło tysięcy (0,1 proc.).



Nz.: Kristie Phillips, amerykańska nadziera na medal w gimnastyce ze swym trenerem Belą Karolim, który „stworzył” legendarną Nadię Comaneci.

Można powiedzieć, że olimpijska walka zaczęła się na długo przed momentem zapalenia znicza na stadionie w Seulu — z dopingiem, o pieniądzu, o sukces. Zycząc naszym, by rozbili bank Polskiego Komitetu Olimpijskiego i przywieźli do domu jak najwięcej złotych krążków. Każdy z nich „kosztuje” 16 tysięcy „nie-lonych”. Na zdrowie!

HENRYK WALENDA

Wakacje nad Balatonem

(Korespondencja własna z Węgier)

Polaków na Węgrzech spotyka się podczas tegorocznego lata znacznie mniej niż kilka lat temu. Powód jest prosty: ograniczona możliwość wymiany złotych na forinty, których zresztą brakuje (m.in. w łódzkich bankach). Nic więc dziwnego, że zmalała liczba naszych rodaków podróżujących po Węgrzech.

Język polski usłyszałem dopiero po kilkudziesięciu godzinach nad Balatonem, w miejscowości wczasowej Siofok, na targowisku. Polscy „turyści” rozłożyli na ziemi swój towar. Czego tam nie było! Spodnie i bluzki z tkaniny „marmurkowej”, dzinsy, turystyczne radioodbiorniki i magnetofony, kosmetyki... Kąkolwiek zresztą wywiezie się z naszego kraju na Węgry — można sprzedać bez trudu, gdyż w węgierskich sklepach, znakomicie zresztą zaopatrzonych, wszystko jest droższe niż u nas.

A jeśli już mowa o zaopatrzeniu węgierskich placówek handlowych, przybył z Polski jest oszłamotany wystawami, na których eksponuje się m.in. płyty kompaktowe, komputery, sprzęt wideo, krajowe i importowane telewizory kolorowe i czarno-białe, radioodbiorniki. Nie brak również pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek.

Sklepy spożywcze, a szczególnie tak tu popularne supersamy („ABC”), są codziennie zaopatrywane w nowe artykuły. Żywności jest w nich pod dostatkiem, a handlowcy czynią wszystko, by zadowolić i przyciągnąć klientów. Na półkach najrozmaitsze wędliny, m.in. polędwica i szynka krojona w cienkie plasterki (bo nikt tu na kilogramy nie kupuje), salami, wiele gatunków serów, konserwy, pieczywa... Tłumy kupujących, ale koszyków nigdy nie brakuje i wszystkie kasy zawsze są czynne. W „ABC” kupuje się także przeróżne soki węgierskie i z importu, a także alkohole, wśród nich jest polska wyborowa, żytnia i „Baltic” (dziwny mają gust ci Węgrzy, ale może to wyraz tęsknoty do morza...). W żadnym sklepie spożywczym (nie mówiąc już o „ABC”) ani w kiosku (nawet na dworcu) nie brakuje różnych gatunków wina i piwa. Sprowadza się piwo, mimo że węgierskie jest znakomite, m.in. z Polski („Okocim” i „Żywiec”) oraz z Austrii, NRD, RFN, Czechosłowacji, Holandii.

Ala najdziwniejsze dla nas, spędzających urlop w uroczej miejscowości wczasowej nad Balatonem — Balatonszeplak, było rozwiązanie przez węgierskich handlowców problemu skupu butelek. W takim np. „ABC” w Balatonszeplak jest okienko, w którym ekspedientka przyjmuje od klientów wszystkie puste butelki i przeróżne stoiki — i to całe skrzynki przywołane samochodami przez wczasowiczów! Stoisko to jest czynne w godzinach pracy „ABC”, a więc również przed południem, także w soboty i niedziele. Jakże to proste, prawda? A my wciąż nie możemy się z tym uporać.

Ceny? Mieszkańcy Balatonszeplak, z którymi spotykaliśmy się codziennie, nie ukrywali niepokojów, że co jakiś czas drożeją artykuły spożywcze i przemysłowe. I cóż z tego — mówili — że w sklepach półki uginają się od towarów, skoro nie każdego stać na ich zakup. Węgrzy mówią, że płace mają wschodnie, a ceny zachodnie.

Jak więc im się żyje? Na to pytanie szukaliśmy odpowiedzi podczas urlopu nad Balatonem, w czasie prywatnych wizyt u zaprzyjaźnionych węgierskich dziennikarzy, jak też w trakcie konferencji prasowej w hotelu „Interpress”, gdzie przebywaliśmy na urlopie. Prowadzący konferencję dr Laszlo Fodor — wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Węgierskich i jednocześnie redaktor naczelny gazety związkowej w Budapeszcie w nakładzie 300 tys. egzemplarzy, mówił m.in. o codziennych kłopotach mieszkańców Węgier. Nie żyje się tu łatwo, bo jeśli średni miesięczny zarobek wynosi 6.350 forintów, a bardzo jeszcze wiele grup zawodowych (w rolnictwie, w handlu itd.) zarabia poniżej średniej krajowej (ok. 5 tys. forintów), to trudno mówić o dostatnim życiu, po prostu „wiąże się koniec z końcem”. Jednocześnie każdy, kto przyjeżdża na Węgry, obserwuje że bardzo wielu mieszkańców ma dodatkowe zajęcia.

To prawda — stwierdził dr Laszlo Fodor. — Jeśli ktoś rzeczywiście chce i ma na to jeszcze siły i zdrowie, może podjąć dodatkową pracę np. w handlu i usługach, albo posiadając samochód zarabiać na pracy jako taksówkarz. Są także w zakładach zespoły gospodarcze, w których (wyższa za-

płata) można jeszcze dorobić po 8-godzinnej dnu pracy.

Na Węgrzech jest ponad 10,5 mln mieszkańców, z tego pracuje połowa, ale trzeba spłacić 18 mld dolarów długów. To jest poważny problem, gdyż do niedawna spłacano tylko odsetki, a teraz spłaca się już sam dług.

Trudna jest też sytuacja rodzin wielodzietnych, emerytów i rencistów. Coraz częściej mówi się też o zjawisku bezrobocia. 1 stycznia tego roku wprowadzono nowy system podatkowy. Ulgę w podatkach — mówi dr Fodor — mają tylko zarabiający do 6 tys. forintów miesięcznie. Dochody z podatków przeznaczone są m.in. na podniesienie najniższych emerytur i rent (średnie emerytura i renty wynoszą 3.800 forintów miesięcznie).

Trudno nam — dziennikarzom z Polski, Związku Radzieckiego i NRD, którzy odpoczywaliśmy w balatonszeplackim hotelu „Interpress” było pogodzić się z tym niezbyt optymistycznym obrazem sytuacji gospodarczej na Węgrzech, gdyż na każdym niemal kroku widzieliśmy (sądząc po wystawach sklepowych) — kraj naprawdę zasobny. Do tego trój wprost wymarzony do letniego wypoczynku nad Balatonem, gdzie jest zawsze czysta woda i kąpieli sprawa, zwłaszcza dzieciom (bo płytko) prawdziwą przyjemność. A tegoroczne lato było wyjątkowo ujemne i tylko czasem nadchodziła burza i „węgierskie morze” bywało wtedy groźne. Wówczas szłybyśmy w niebo różnokolorowe rakietki wzywające do powrotu na brzeg. A po burzy znów świeciło słońce i znów można było się opalać, bądź zasiadać na brzegu jeziora z wędką, by na kolację złowić ryby, które o zmierzchu przyrządzało się przy ognisku.

Wieczorem tłumnie było w małych restauracjach, gdzie można zjeść posiłek taniej niż w dużych lokalach, a do zawieszonej zupy gulasz i tu cygańska orkiestra grała ognistego czardasza. W winiarniach natomiast, pijąc węgierskie wino, otrzymywało się na zakąskę... pajdę chleba ze smalcem. Można się do tego przyzwyczaić.

JERZY KRASKOWSKI

Chłopcy

kosztują drożej

Byla to niedzma, aukcja, bez srebrnego młotka, bez porzucenia stawk, bez ofert zza Atlantyku. Kupujący zgromadzili się w jednym z mieszkań na Santo Antimo, zatoczonym przedmieściu na północnym krańcu Neapolu.

Licytacja była wysoka — od początkowej sumy 5 milionów lirów cena szła w górę cały dzień, głównie pod wieczór, aż doszła w końcu do 12 milionów lirów, prawdziwa okazja dla szlachliwego nabywcy. Niemowlę zostało kupione i sprzedane.

Carlo, z puciołową buzią dobrze odżywianego dziecka, urodził się w marcu tego roku, jego matka od początku wiedziała, że uzyska dobrą cenę na niemowlęciem czarnym rynku. Wielkie brązowe oczy, rękone włoski...

Dzień spędzony w hałaśliwym niewygodnym pomieszczeniu sądu dla nieletnich w Neapolu ukazuje cały ten problem.

Do sądu wpływa rocznie około 500 spraw dotyczących nielegalnej sprzedaży niemowląt. Ale setki spraw nigdy tu nie docierają. Chodzi tu o ciemne transakcje w ciemnych miejscach. Bezdzielne małżeństwo niespodziewanie pokazuje swą „adoptowaną” pociechę sąsiadom, gdy tymczasem w Neapolu jakaś kobieta, jej mężczyzna — opiekun i wynajęty prawnik wzbogacili się nieco.

Nielegalny rynek niemowląt jest dziś zjawiskiem ogólnoswiatowym. W Europie zachodniej i Ameryce Północnej licytacje osób ubiegających się o adopcję dzieł rozciągają się na lata. W związku z zapotrzebowaniem społecznym na zdrowe i dobrze wyglądające dzieci mamy do czynienia z wielkim niezaspokojonym głodem. Jeśli idzie o kupno dzieł, mówi się, że głównym rynkiem jest Ameryka Środkowa. W roku ubiegłym małżeństwo z Ameryki Północnej oficjalnie adoptowało 250 niemowląt w Gwatemali, 150 w Salwadore, o wiele więcej dzieł sprzedano nielegalnie. Wartość tego rodzaju biznesu ze Stanami Zjednoczonymi ocenia się na 2-2,5 miliona dolarów.

Rynek niemowlęcy we Włoszech nie osiąga takich rozmiarów lecz prawdopodobnie jest największy w Europie. Dunczy, Holendrzy, bezdzietni z północy przybywają na południe. Jednakże klientami są głównie północni Włosi, małżeństwa, w których obie strony były zajęte rozbiciem kariery, które początkowo decydowały się na bezdzietność z wyboru, a potem rozpaczyli że zaprzęgnięli dziecka. Chłopcy kosztują więcej.

Procedura zawierania transakcji jest całkiem prosta. Najpierw adwokat, który może załatwić ogłoszenie albo prowadzi ciche sondaze w domach — schroniskach dla niezameżanych, ciężarnych. We Włoszech trzymają się oni przynajmniej do chwili linii prawa. Do kryzysu dochodzi wtedy gdy młoda matka jest zbyt blisko związana z dzieckiem i odmawia honorowania umowy. Wówczas może argumentować, że zgodziła się sprzedać dziecko jedynie pod przymusem.

Niektóre matki rodzą na zamówienie. Niedawno w Neapolu zanotowano przypadek kobiety, która

przez siedem lat z rzędu co roku rodziła dziecko, a potem porzuciła ten proceder. Bardziej powszechne są tego rodzaju żałosne przypadki, jak historia psychicznie chorej 23-letniej kobiety Marii Gentile. Po porodzie widziano jak samochody z zagranicznymi tablicami rejestracyjnymi zatrzymywały się koło gospodarstwa jej ojca we wsi Agerola na południu Włoch. W 20 dni później dziecko zniknęło. Aresztowano ojca Marii Gentile wraz z pewnym biznesmenem i sześcioma innymi mężczyznami. Proces, który toczy się jeszcze, ujawnił rozległą sieć handlu niemowlętami na rubieżach Kampanii.

Camorra, neapolitański odpowiednik mafii, jest naturalnie zainteresowana tym biznesem.

Carlo, niemowlę z aukcji, jest najbardziej typowym przykładem najwęższych transakcji. Santo Antimo to ośrodek cammorry: ludzie mają oddają sialy na pogrzebach, przekładają albo puszczają przy trumnach, kiedy wtórzają się koło gospodarstwa jej ojca. Prostyutki siedzą na krzesłach przed domami, czytają gazety, rozwiązują krzyżówki, palą papierosy i kasla. Matka Carla, 40-letnia Maria Angelina fertyczna, jak piak kobieta uprawia ten proceder. Miała sześcioro dzieci, które teraz wychowuje ojciec radiotechnik pozostający w separacji z żoną.

Kiedy była w ciąży z Carlem nawiązała kontakt z pewną 62-letnią kobietą zaprzęgniętą z wieloma miejscowymi prostytutkami, która — zdaniem karabinierów — w przeszłości nierzaz zajmowała się handlem niemowlętami. Zamówiono lóko w prywatnej klinice 26 marca br., po porodzie wszystkie dokumenty zniknęły. Dziecko także uukryto. Carlo nie był zarejestrowany, anonimowy domator zapłacił szpitalne rachunki. W kilka tygodni później dziecko wystawiono na sprzedaż. Pierwsi potencjalni nabywcy byli z Neapolu ale poprosili pośredniczkę o zarejestrowanie adopcji oficjalnie w sądzie dla nieletnich. Kobieta opornie zabrała kupujących do sądu, aby tylko wykaże nieprzystępną biurokrację. Urzędnik coś podejrzewał i kobieta szybko zniknęła ze sceny. Wtedy właśnie policja wywołała popłoch na aukcji niemowląt. Kiedy policja wpadła do mieszkania Carlo miał na sobie jeszcze swe specjalne, przygotowane z okazji aukcji ubranko — nieskazitelnie biały kaptanik i śpioszki, tak jakby za chwilę miało go zabrać na przyjęcie.

Matka zniknęła. Sąsiedzi mówią o niej stosunkowo dobrze, zrobiła to, co musiała zrobić. Miała wyzwać płakać nad losem pozostałych dzieł, które są pod ustawową opieką jej męża. Czasami rano, kiedy nie pracowała na ulicy, chodziła pod bramę szkoły i próbowała spotkać swe utracone dzieł. Według opinii sąsiadów, nie chciała utracić Carla. O losie Carla już wkrótce zapadnie decyzja. Sąd przekaze go odpowiedniej rodzinie z Neapolu znajdującej się na czołowym miejscu długiej listy osób oczekujących oficjalnie od dawna na adopcję dziecka.

Gdyby nie było nieoczekiwanego posługu spowodowanego naiwnością nabywców — transakcja odbyłaby się zgodnie z planem. Kto wie, ilu innym takim wydarzeniom na bazarze niemowlęcym w Santo Antimo można by przeszkodzić.

dziajską piosenkę: „Przyjeźdź mamę na przysięgę”. Wokół oddziału uwiija się kapral.

KAPRAL: — Wesolutko, wesolutko! Rozbiegane oczy Lidki starają się dojrzeć w maszerujących Mietka. Mietek króczy na końcu oddziału dźwigając pod pachą sytywkę strzelniczą wywołując z dyktu.

Oczy Lidki rozjaśnia błąd uśmiech.

Płachty mokrej białizny utrudniają Andrzejowi dotarcie do łustra w łazience, pod którym stoją jego przybory toaletowe. Siegną po nie zostaje z nagła uderzony mokrym rękawem koszuli. Odsuwa stos białizny.

Toaletowe przybory Andrzeja wpadają do otwartej walizki. Andrzej naciska marynarkę. Jest wieczór, w pokoju pali się światło. Ewa w fartuszkach, z zakaszanymi rękawami bluzki, odchodzi od deski do prasowania, podając Andrzejowi złożoną koszulę.

EWA (szarpiąc się z wtyczką żelazka): — Nie wyjeżdżasz, pód tego nie naprawisz. Jak mnie kiedyś kopał. Z kranu też się woda leje.

ANDRZEJ: — Masz od tego teścia.

EWA: — Aha, ta Złota Rączka...

Andrzej bez słowa utoruje żelazko, manipuluje. Blyk przy wtyczce i światło w mieszkaniu gaśnie.

EWA (po ciemku): — Mówiłam...

Przy płomyku świecy, którą trzyma Ewa, Andrzej stojąc na krześle reperuje korki.

Andrzej okłada korek miedzianym drucikiem. Pomaga sobie językiem. Wkręca korek, zapala się światło.

Andrzej przy żelazku dokręca kontakt szczyrzymkiem.

EWA (strzepując w powietrzu wyjętą z miednicy białiznę): — Korn też był na targach w zeszłym roku i przywiózł, pamiętam dla Nusi dwa komplety białizny. Zachodniemieckie!

Andrzej wiska kontakt w żelazko.

ANDRZEJ: — Możesz już spokojnie prasować.

Siega po walizkę.

Andrzej schodzi schodami. Gaśnie światło w całym budynku.

W tunelu ciemnej bramy blyska latarka. Osuch oświetla mufę z elektrycznością.

CSUCH (do przechodzącego Andrzeja): — Ciekaw jestem jaki to skubaniec dwa razy wywalił mi światło w mufie... Jakiym go dorwał, to bym mu nos prosty w tę mufę wetknął.

ANDRZEJ (zartobliwie): — Są wątpliwości? Jasniak!

W oczach Osucha namięć.

OSUCH: — To zaraza!

Andrzej przed domem śledzi do czekającego na niego autobusowego fiata z napisem na drzwiach: „FSO Zerań”. W aucie — kierownia, a z tyłu sześć OBR.

Fiat odjeżdża.



Rathausstrasse to berliński deptak. Można pospacerować, zrobić zakupy i na ulicznych ławeczkach odpocząć.

CAF — R. Baliński

W obiektywie fotoreportera



Skansen w Olsztynku od lat cieszy się ogromnym powodzeniem wśród turystów wypoczywających na Warmii. Podczas wakacji najwięcej tu oczywiście dzieł i młodzieży — uczestników pobliskich kolonii i obozów.

Nz.: w skansenie w Olsztynku.

CAF — Stanisław Moros

HOROWITZ

Bezpowrotnie minęły czasy czystości gatunków w sztuce i kulturze w ogóle. Co to oznacza? Pomieszenie wszystkiego ze wszystkim: malarstwa z fotografią, tkaniny z rzeźbą, rzeźby z malarstwem, grafiki z tkaniną, tkaniny z fotografią, fotografie z grafiką, film z malarstwem, teatr z filmem — te kokałaje można mnożyć do woli; zależy to li tylko od pomysłowości wyobraźni możliwości technicznych i zdolności manualnych poszczególnych twórców. Powie ktoś — o tym wie dzisiaj każde dziecko. Rzeczywiście, ale warto od czasu do czasu zastanowić się nad sprawami oczywistymi, ogólnie znanymi, bowiem może się okazać, że nie są one tak do końca oczywiste, do końca znane. Warto zastanowić się nad owym monstrualnym tygłem alchemika, jakim jest dzisiejsza sztuka. Chociażby z tego względu że z takich przeróżnych mieszanek wynikają zgola nowe jakości. Wreszcie istnieje różnica między tym, że się coś wie, a zrozumieniem tego, co się wie i to dość istotna.

Fotografia na ten przykład jest dziś wszechobecnym medium we wszystkich gatunkach sztuki; od malarstwa do tkaniny i rzeźby, do rysunku, do teatru lalkowego, do sztuki konceptualnej, nie przestając wcale pełnić dotychczasowych funkcji dokumentacyjnych i informacyjnych. Co wynika z takiej osmozy? Ano nowe jakości i obrazy, i tkaniny, i rzeźby i rysunki... i samej fotografii. Niewiele wśród nas uwadżdamia sobie do końca, jak wielka jest to rewolucja i jakie otwiera ona możliwości kreacyjne i estetyczne: na Zachodzie i w Japonii wiedza już o tym od dawna... (Podobnie rzecz ma się z grafiką komputerową — u nas na razie to się tylko wacha; Zachód i Daleki Wschód jedzą to pełnymi garściami. Zresztą istnieje już i fotografia komputerowa. Z wywiadu R. Horowitza w 34 numerze „Wprost”: — „Mimo że jest to bardzo młoda technika, jednak jej możliwości wydają się wręcz oszalamiające. Drobny przykład: na zdjęciu twarzy polityka mogę zamienić jego pogodny uśmiech na grymas wściekłości, mogę mu wydłubać nos, zmienić kolor skóry, dodać zmarszczkę, etc. Nikt nie jest przy tym w stanie „odkryć”, iż jest to manipulacja informacją, a nie zdjęcie

zrobione w rzeczywistości. Wykonanie jest perfekcyjne. Ale na razie komputer stosowany do tego typu manipulacji fotograficznych kosztuje miliony dolarów”).

A co na tym zyskała sama fotografia? Absolutnie wszystko, co tylko sobie można wymyślić. Od możliwości wchłonięcia w siebie wszelkich doświadczeń poszczególnych dyscyplin sztuki, w które weszła, z całym bogactwem ich tradycji, aż po nowy sprzęt, nowe technologie i niespotykane materiały. Trzeba tu zresztą dodać że w tych związkach różnych gatunków sztuki ze sobą nie występuje zjawisko pasożytnictwa, tu zawsze korzystają są obopólnie. Chyba że mamy do czynienia ze skretyniałym dziwactwem, z artystyczną grafomanią (vide — ostatnie triennale tkaniny).

Tych kilka uwag o płodnym współzwiązku różnych dyscyplin nasuwało mi się po obejrzeniu wystawy fotografii reklamowej Ryszarda Horowitza, w Salonie Sztuki Współczesnej, na Piłkowskiej. Zyciorys tego amerykańskiego artysty polskiego pochodzenia podał już inne gazety, z „Przekrojem” na czele, nie będę się zatem powtarzał. Chciał się wyrwać w świat, wyrwał się i zrobił międzynarodową karierę. Jego fotografie są przykładem profesjonalizmu najwyższej klasy, który wchłania wszystko ze swobodą odkurzacza i wypływa w formie galerii doskonałej; przyswajają, w zależności od potrzeb, wszelką moliwłą tradycję ikonograficzną i literacką, na równi z aktualną produkcją innych artystów. I nie jest to żaden żart, a praktyka stosowana dziś powszechnie.

Spotykałem zdjęcia Horowitza wczesniej w luksusowych zachodnich magazynach, piśmie poświęconych fotografii i reklamie i tam też wole je oglądać, tam jest ich naturalne miejsce. Zasada wszak jest taka, że reklama przychodzi do mnie, a nie ja do reklamy. Ponadto w dużej ilości, na ekspozycji, te zdjęcia nuda i nudzą, w każdym razie mnie — chociaż nabyły wielkiego tłoku w salonie nie spotkałem. Jeszcze jedna uwaga — na ścianach tych zdjęć nie widać. Sztyby odbijają wszystko wokół, a fotografie Horowitza migają w tle koforami... Toż to nie oglądanie a meczarnia, ale to nie wina artysty przecież.

ANDRZEJ GRUN

WETERANI SZOS Perły pod młotek

W połowie lipca tego roku w Londynie, na aukcji przeprowadzonej przez firmę Christie's sprzedano mercedesa-benzę z 1936 r. za 2,7 mln dolarów (1,59 mln funtów). Jest to najdrożej sprzedany mercedes na świecie.

Samochód, przez wspomnianą firmę, został kupiony kilka miesięcy wcześniej za 150 tys. funtów. Mimo że poprzedni właściciel przez ostatnich trzydzieści lat nie wyjeżdżał nim z garażu na liczniku było przejechanych około 83 tys. km. Po dokładnym sprawdzeniu wszystkich mechanizmów, wlaniu benzyny okazało się, że auto zapaliło i można nim jechać. Mimo znakomitego wyglądu w paru miejscach na nadwoziu stwierdzono rdzę. Buszujaące w garażu myszy wygryzły w skórzanym fotelu kilka dziur.

Rekord, który padł w Londynie jest jednak dopiero trzecim w świecie w „klasyfikacji” najdrożej sprzedanych pojazdów na licytacji. Pierwsze miejsce należy do wozu pochodzącego z kolekcji koncernu Holiday Inn. Jest to słynny bugatti royale. Ten wspaniały samochód pozostał w rodzinie Bugatti. W 1966 r. kupił go William Harraha z USA, umieszczając na honorowym miejscu w swojej, liczącej prawie 1500 aut, kolekcji. Po śmierci milionera nowy właściciel zbiorów, firma Holiday Inn, zdecydowała się na likwidację muzeum. Zorganizowano aukcję, gdzie ten wspaniały samochód sprzedano za 6,5 mln dolarów. Potem jeszcze dwa razy pojazd zmienił właściciela. Ostatnio za 15,3 mln dolarów. Jak na razie nie słyszałem żeby ktoś na świecie zapłacił więcej za samochód. Na drugim miejscu aukcyjnych rekordów znajduje się również bugatti (6,6 mln dolarów).

W ciągu roku w różnych zakątkach świata organizowanych jest przynajmniej kilkadziesiąt oficjalnych aukcji, na których sprzedawane są samochody. Najwyższe ceny osiągają modele wyprodukowane w niewielkich seriach i do dziś utrzymywane w nienagannym wyglądzie. Są to opisane wcześniej bugatti, mercedesy, rolls-royce, alfy romeo i kilka innych. Dodatkowo walory tych aut polegają na legendach i postaciach, które są z nimi związane. Np. w Australii ostatnio wystawiono na sprzedaż dwa reprezentacyjne rolls-royce, którymi kiedyś mieli podróżować królowa Elżbieta i papież Paweł VI.

Często w listach czytelnicy proszą o radę, jak kupić w Polsce jakiś stary pojazd. Sposobów jest kilka. A problem polega jedynie na tym ile się ma gotówki. Gdy dużo to... nie ma problemu. Natomiast w sytuacji małych zasobów finansowych doradzam szukanie po podwórkach, starych garażach, wsiach, gdzie jeszcze, niestety w kiepskim stanie, można znaleźć jakiegoś weterana.

Ostatnio wielu właścicieli takich wraków w dość niezrozumiały dla mnie sposób, gwałtownie podniosło swoje żądania. Mając resztki przedwojennego samochodu czy motocykla żądają fortuny, gdyż przekonani są, że kupujący wnet zrobi na tym znakomity interes. Rzadko brany jest pod uwagę trud, z jakim przychodzi odbudowa niekompletnego pojazdu. Taka chytrych stoi na przeszkodzie w odnowieniu wielu ciekawych aut i jednoślądów. Prosta zasada „sam nie zrobię, ale drugiemu nie dam, bo gotów się wzbogacić” niestety triumfuje.

Może kiedyś i u nas doczekamy oficjalnych aukcji. Nie od dziś przecież świat stare samochody uważa za dzieła sztuki.

RYSZARD PERCZAK



Kiedyś były wrakami dziś, uratowane od zagłady, cieszą oczy odwiedzających motogalerię. Fot. R. PERCZAK

Jasny dzień. Skrzydlaty znak Merkurego nad bramą wejściową Targów Poznańskich. Przez bramę wjeżdżają ciężarówki wiozące elementy różnych dekoracji. Andrzej przepuszcza dwa elektrowózki wyładowane reklamowymi planszami „Polleny”. Wszędzie widoczny piospłuch, zwykle towarzyszący ostatnim dniom przed otwarciem. Andrzej idzie ze szkiecem w ręku. Wypolerowany jak lustro fiat 125p stoi na okrągłym, obrotowym podestach. Wokół podestu cztery szkielety wieńców skrzynnych z rur do rusztowań. Trzy pierwsze wieńce dźwigają na sobie ogromne cyfry. Na czwartą robotnicy wciągają właśnie plansze wyobrażającą mapę Polski z wpisanymi na nią literami: FSO. Bujał się w powietrzu plansza przysiania kogoś, kto stoi na rusztowaniu i dyryguje całą operacją. Andrzej widzi z dołu czyste nogi w czarnych, obcisłych spodniach, reszta przesłania plansza. Słychać stanowczy, energiczny głos kobiety. GOSIA (off): — W lewo, bardziej w lewo! Andrzej porównuje ze szkiecem który ma w ręku. Plansza podjeżdża w górę i odsłania plastyczkę. Jest stylka, zgrabna, ma nie więcej niż dwadzieścia pięć lat. Jest cała w gładkim, zgrabnym Greco. Czarna, zbyt obszerny sweter z szerokim wycięciem w serek sięga prawie do kolan. Wokół obnażonej szyi zwieszana w wężel czarna apasza. Kruczoczarne włosy spadają na brwi równo przycięta grzywka. Na tym rozpięty, szary fartuch. Wychylona do tyłu zwiisa na metalowym przecie rusztowania, jak na gimnastyce dźwięku. Stara się objąć wzrokiem zawieszoną planszę. ANDRZEJ: — W prawo! Symetrii nie ma. GOSIA (nie odwracając głowy): — A musi być? ANDRZEJ: — Bezapelacyjnie. Dać to na środek! Plastikę dopiero teraz spogląda w dół, w stronę, gdzie stoi Andrzej. Mierzy go chłodnym spojrzeniem. GOSIA: — Zostanie jak jest! ANDRZEJ: — Odpowiadam za to stanowisko! GOSIA: — A ja za plastyczną operację, panie Symetryczny. Śmiejąc się twarzą rozświetloną robotników. Plastikę miękko jak kot zaskakuje z wysokości prawie połowy piętra. Andrzej zapala papierosa. Katem oka widzi otwartą dłoń. GOSIA: — Ja także palę. Andrzej najwyraźniej zmieszany, podaje jej paczkę carmenów. Andrzej odchodzi. GOSIA wyciąga z fartucha grubą flamaster i w jednej chwili na kartonie po prozackich rysach błyskawicznie złośliwa karykaturę prototypu Andrzeja. Po namyśle dorysowuje aureole nad głową. Robotnicy śmieją się. Andrzej odwraca się, widzi swoją karykaturę. GOSIA kładąc przed szablonek maluje na transparencie jakiegoś ptery.

Zjawiska psychotroniczne, które notabene coraz częściej dają się wytłumaczyć rozumowo, są niekiedy brane pod uwagę nie jako narzędzia kontroli nad drugim człowiekiem, lecz — i to jest krępujące — gdy trzeba udzielić pomocy człowiekowi który cierpi, jest załamany, rozgoryczony, zrezygnowany.

Terapia psychotroniczna — termin ten jest używany bardzo ostrożnie, a w niektórych środowiskach wręcz wstydliwie. Jednakże coś takiego istnieje, powstało na ten temat wiele opracowań naukowych w kraju i za granicą. Aby lepiej zrozumieć terapię psychotroniczną, należy sięgnąć najpierw do biorytmów.

Pod koniec lat pięćdziesiątych opinia publiczna — pod wpływem naukowców i dziennikarzy — przypomniała sobie pochodząca z końca ubiegłego wieku hipotezę przewidującą tak zwane dni krytyczne. Według niej życie człowieka przebiega zgodnie z trzema podstawowymi cyklami: fizycznym, 23-dniowym; psychicznym, 28-dniowym, przez niektórych zwany emocjonalnym lub uczuciowym; i wreszcie intelektualnym, 33-dniowym. Wszystkie te trzy rytmy zaczynają się prawdopodobnie w chwili urodzenia się człowieka i przebiegają falowo przez całe jego życie. Tak więc każdy człowiek może sporządzić sobie osobisty kalendarzyk i w zależności od daty (pomyślnie lub niepomyślnie) fazy cyklu) podejmować działania twórcze, trudne zadania zawodowe i inne życiowo ważne przedsięwzięcia (w tym również... podboje miłosne).

Biorytm sprawności fizycznej o długości fali 23 dni (połowa w fazie wyższej i połowa w fazie niższej) decyduje o samopoczuciu fizycznym. W fazie dodatniej wzrasta się fizyczna wytrzymałość, odporność, poprawia koordynację

Relaks i terapia psychotroniczna

ruchów, stymuluje dobrą pracę mięśni. Pozytywnie oddziałuje na sferę psychiczną, wyzwala energię, chęć działania, przedsiębiorczość, podnosi wiarę w siebie i skuteczność własnych poczynań. Dodatnia faza biorytmu fizycznego sprzyja więc każdej intensywniej pracy — zwłaszcza fizycznej — oraz wyczynowi sportowemu. W fazie ujemnej, niższej, działanie jest odwrotne: spada wytrzymałość i wydajność pracy, człowiek szybko się męczy co wywołuje drażliwość i skłonność do wybuchów agresji. Jeżeli do tego dodać pesymizm, ananizm i niezadowolenie z życia — otrzymamy obraz człowieka nieatrakcyjnego towarzysko, nudziarza.

Biorytm sprawności psychicznej o długości fali 28 dni (i tu również połowa w fazie wyższej i połowa w fazie niższej) decyduje o całej gamie cech, zdolności i stanów psychicznych. Dodatnia faza cyklu cechuje się dobrym nastrojem, optymizmem, umiejętnością wyrażenia formułowania wypowiedzi. Wzrost biorytmu wzrasta szybkość reakcji, zdolność koncentracji, sprawność myślenia. Ujemna faza cyklu, która nieuchronnie nadejdzie po wyżu — wszystko zmienia: pojawia się pesymizm, człowiek komplikowany, skłonny do liryki i klętn. Okres ten, zdaniem psychologów, powinien służyć każdemu z nas do wewnętrznej refleksji, tak nam przecież potrzeba.

Biorytm sprawności intelektualnej o długości fali 33 dni (także połowa w wyżu i połowa w niżu) odpowiada za bardzo wiele ważnych obszarów naszego umysłu i działalności. Są to: pamięć, inteligencja, logika, dowcip, dyspozycje twórcze, itd. Uogólniając, można stwierdzić,

że w fazie dodatniej przejawiamy dążność do czynów rozsądnych, mogących doprowadzić do pożądanej zmiany własnego losu, zaś w fazie ujemnej zaczynają się kłopoty ze sprawnym myśleniem, brak pomysłów, zwolniony refleks, obniżona spostrzegawczość, wydłużony czas reakcji, rozproszenie uwagi, itp. Jest to czas największej ilości wypadków komunikacyjnych i w pracy.

Ciekawe i pouczające spostrzeżenia poczynił w książce „Biodiagram prawdy ci powie” Jerzy Sikora. Problemowi biorytmów poświęcił wiele lat badań i osobistych doświadczeń. Sugestywnie przemawiają do czytelnika zestawienia biorytmicznego fatum w życiu wybitnych pisarzy, poetów i polityków. Śmierć do nich przychodziła wtedy gdy przynajmniej dwa biorytmy nakładły się na siebie stanami ujemnymi. Dotyczy to również ludzi, którzy byli przyczyną wielu katastrof drogowych i lotniczych. I na odwrot: np. Napoleon wygrał bitwę będąc w znacznie korzystniejszym układzie biorytmów niż jego przeciwnicy. Książkę Józef Poniatoński zginał w nurlach Elstery będąc w kryzysowym dniu zerowym biorytmu fizycznego i w słabej kondycji psychicznej. Biorytmikę wykorzystują również astrologowie do przepowiadania przyszłości. Właśnie badania biorytmów np. Hitlera, Mussoliniego, Kennedy’ego, Reagana, Sadata pozwoliły na wcześniejsze wykrycie i ostrzeżenie ich przed groźbami ich życia zamachami.

Czytelnik może się zastanowić co ma wspólnie terapia psychotroniczna z biorytmami. Otóż ma albo — trzeba rozpocząć ją w odpowiednim wyżu biorytmów psy-

chicznego i intelektualnego, nigdy natomiast w dniach biorytmicznie kryzysowych. Podstawowy warunek powodzenia terapii psychotronicznej, to niedopuszczanie do zagnieżdżenia się w umyśle uczuć i myśli negatywnych. Nie wolno ich zatrzymywać w umyśle, trzeba je natychmiast wypierać pozytywnymi myślami i uczuciami. Polscy profesorowie: Aleksandrowicz, Cwynar, Szyzko-Bohusz opracowali i wydali broszurę i płytę pt. „Relaks”, które uczą metody odprężania się, a to jest wstępnym warunkiem powodzenia kuracji psychotronicznej. Powinna ona być prowadzona w pomieszczeniu odizolowanym od rozpraszających uwagę bodźców, dobrze przewietrzonym i oświetlonym łagodnym światłem, wolnym od negatywnego promieniowania ścieków wodnych. Tapczan lub fotel nie powinien mieć metalowych elementów. Cwiczący powinien się koncentrować wyłącznie wokół treści sugestii słownej płynącej z płyty lub głośnika magnetofonu. Można na tego wykorzystywać tekst i sposób jego interpretacji utrwalone na płycie „Relaks”, lub też można sporządzić sobie nagranie według tekstu proponowanego przez Jerzego Sikorę i zawartego w jego książce wymienionej w tekście.

Wielu czytelników psychotroniczną uważa za mistyfikację i zabobon, ale ona naprawdę istnieje i jest już dyscypliną naukową, która wykazała się na początku lat siedemdziesiątych. Zanim więc odskredytujemy i odrzucimy terapię psychotroniczną — może jednak warto spróbować?...

ADAM JAROS

Tajemnicze jezioro pod Włocławkiem

Nadal pozostaje nie rozwiązana, mimo długotrwałych już badań, zagadka „zanikającego jeziora”, czyli gwałtownego obniżania się lustra wody w Jeziorze Wikaryjskim znajdującego się w pobliżu Włocławka. Z nie znanych dotąd przyczyn cofa się tam linia brzo-

gowa, a woda zachowuje się tak, jak gdyby wciągała ją w kierunku dna jakaś olbrzymia ssawka.

Zjawisko to jako pierwszy dostrzegł wczasowicz przebywający na urlopie w położonych nad brzegami „Wikaryjskich” licznych ośrodkach wypoczynkowo-rekreacyjnych, m.in. włocławskich „Azotów”. W ślad za alarmistycznie brzmiającymi sygnałami poszli natychmiast pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Geologii Urzędu Wojewódzkiego. Aby rozkładać tajemnicę „zanikającego jeziora” zlecono dokonanie szczegółowej ekspertyzy naukowców z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. W sformułowanej opinii opartej na badaniach, znalazło się stwierdzenie, iż przyczyną obniżania się lustra wody jest zwiększenie jej poboru w pobliskim ujściu Krzywe Błota, ujście to — dodaj-

my — jest w tej chwili głównym rezerwuarem wody pitnej dla ponad 120-tysięcznego Włocławka.

Gospodarzy miasta i województwa nie zadowolili ta ekspertyza. Zwróceno się o dodatkową opinię do Instytutu Geologii w Warszawie. Wersja tamtejszych specjalistów odbiega znacznie od poprzedniej oceny. Nie dostrzegają w niej żadnego istotnego związku pomiędzy funkcjonowaniem ujścia wody a znikaniem wody w tajemniczym jeziorze.

A zatem zagadka pozostaje w dalszym ciągu nie rozwiązana. J. Wikaryjskie sprawa nadal wrażeń, jakby ktoś niewidzialna reka wypłynał z jego dna potężny korek. Dokąd jednakże podążają podziemnymi kanałami wody z tego 66-hektarowego jeziora — nikt, jak na razie, naprawdę nie wie.

Przybędzie nam ozonu

Od kilkunastu lat rozlegają się głosy alarmujące, iż ochrona warstwa ozonu wokół Ziemi ulega coraz większej degradacji. Zdolano nawet sfotografować dziurę w tej warstwie znajdującej się ponad biegunem północnym. We wrześniu ubiegłego roku 24 kraje podpisały konwencję, zgodnie z którą zobowiązały się wycofać z produkcji jeszcze przed końcem obecnego stulecia produkty chemiczne niszczące powłokę ozonową Ziemi.

Tymczasem ostatnio znaleźli się naukowcy, którzy podważają wszystkie dotychczasowe teorie. To nie człowiek jest winien ubytkom ozonu lecz Słońce. Kiedy znajduje się ono w fazie spokoju, nie dostarcza Ziemi ozonu — twierdzi astronom Frank Clark z uniwersytetu w Kentucky. Kiedy natomiast nasza gwiazda wchodzi w cykl aktywności, który charakteryzuje się pojawieniem plam na Słońcu, uwalnia gaz, który powiększa wokółziemską warstwę ozonu. Degradację tej warstwy zauważono na początku lat siedemdziesiątych, co rzeczywiście zbliżyło się do początku spokojnej fazy Słońca.

Twierdzenia Clarka spotkały się z różnym przyjęciem. Jego zaskakująca teoria można będzie jednak zweryfikować niebawem, gdyż wchodzimy akurat w nową, aktywną fazę cyklu słonecznego.

Widzi cień, podnosi oczy. Nad nią stoi Andrzej. ANDRZEJ: — Dlaczego pani podrywa mój autorytet? Patrzy w stronę karykatury. GOSIA: — Tak pana widzę... ANDRZEJ: — Za co mnie pani nie lubi? GOSIA: — Bo ja w ogóle nie lubię takich odtąd — dotąd. Odmierzonych. Symetrycznych (podnosi się z kolan). — Powiedzieć panu, kim pan jest? Oto pana portrety: Rano ciup żonczkę w dziub, dryp-dryp do praćki, lista obności, kanapki, herbata, gadu-gadu szurum-burum, ecie-kecie, premia leci, do domciu siup w kapię, telewizja, odrobek przy żonie i lulu z budzikiem pod poduszka... Nienaturalnych rozmiarów puszką piwa „Tuborg” umieszczona na platformie elektrycznego wózka, przesuwają się przed oczami Andrzeja. Zza puszek wychyla się siwowaty, rzyz brodac w niebieskim kombinzonie, w reklamowej czapce „Tuborga”. BRODACZ: — Halo, GOSIA! GOSIA: — Hej! BRODACZ: — Dlaczego ty nie bycz na kawa w Merkur? Ja czekał.

GOSIA: — Bo ty mi się nie podobasz. BRODACZ (bardzo zdziwiony, odjeżdżając): — Why? Pokazuje domyślnie na Gosię i Andrzeja, że ich coś łączy. GOSIA śmiejąc się zaprzecza gestami. Jej śmiech jest żywiołowy, choć się na nią patrzeć.

Tańcząca na parkiecie pary. Orkiestra gra „Osiemnaście lat, to nie grzech”. Refrenistka, opozowana na Kasię Sobczyk z dwoma kucykami na głowie, twisuje przed mikrofonem. Andrzej kręcać kluczem młynka rozgląda się po sali. GOSIA: — Mnie pan szuka, panie Symetryczny? Wraz z pytaniem dłoń Gosię spada na ramię Andrzeja. Odwraca się wyraźnie speszony. Ma minę przylapanego na gorącym uczynku. ANDRZEJ: — Nie... Przyszedłem coś zjeść.

GOSIA bez słowa ciągnie go na parkiet. Andrzej bezwzględnie daje się prowadzić. Upycha klucz z ciężarkiem do górnej kieszeni marynarki.

Niezgrabnie wśluzując łokciami Andrzeja potracając szalejące na parkiecie pary. GOSIA przez chwilę tańczy właściwie sama z sobą. Andrzej odchodzi do baru. GOSIA tańczy sama, jakby nikt na świecie nie był jej potrzebny. Twarze Andrzeja i Gosię odbite w lustrze baru. Siedzą na wysokich stołkach.

ANDRZEJ: — Co pani będzie piła? GOSIA: — Gorące mleko.

ANDRZEJ (z usmiechem): — A naprawdę? GOSIA: — Nie uznaję alkoholu (stanowczo). — I proszę mi zamówić gorące mleko.

(C.D.N.)



50 LAT TEMU

Podczas uroczystej wizyty regenta Węgier, adm. Horthy’ego w Niemczech podano do wiadomości, że nawiązana zostanie bliska współpraca między Węgrami i Rzeszą, jako wynik serdecznych więzów między obu krajami. Prasa zastanawia się, czy Węgry przystąpią do osi Berlin — Rzym.

Krwawa masakra w Jaffie. Na rynku warzywnym wybuchła bomba, zabijając 16 i raniąc ponad 30 osób. W mieście rozpoczęły się krwawe rozruchy. Spalone wiele budynków, zdemolowano sklepy żydowskie i dwa banki. Doszło do ostrych starć z policją i wojskiem, strzegącym Tel Aviv przed ewentualnym napadem.

W Krakowie zmarł jeden z najwybitniejszych polskich malarzy — Teodor Axentowicz, profesor i były rektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Ze sportu: podczas zawodów lekkoatletycznych w Łodzi, Wasiliewiczówna pobila kolejny rekord świata, tym razem w skoku na dal, uzyskując wynik 6,04 m.

25 LAT TEMU

Ponad 200 tys. Amerykanów przybyłych z całego kraju zebrali się w Waszyngtonie aby zaprezentować przeciwko dyskryminacji rasowej w USA. Demonstranci przemarszerowali od pomnika Waszyngtona do pomnika Lincolna. Według agencji UPI, była to największa demonstracja w historii Stanów Zjednoczonych.

22 sierpnia ostatnie z ponad 120 tysięcy łódzkich mieszkańców otrzymały napięcie 220 V. Operacja zmiany napięcia w Łodzi ze 120 na 220 V trwała pięć lat.

Odbił się próbny rejs promu z Ystad (Szwecja) do Swinoujścia, gdzie zbudowano specjalną przystań. Trasę prom pokał w 11 godzin z szybkością 16,5 węzła. We wrześniu rozpocznie się regularna komunikacja promowa między Swinoujściem i Ystadem.

Jak informuje „DL”, stojący od kilku dni w podcieniach przy ul. Tuwima automat sprzedający środki antykoncepcyjne wzbudził wśród łódzian wiele kontrowersji. Do redakcji przychodziły czytelnicy i napływają zbiorowe petycje, ale liczba głosów „za” i „przeciw” jest równa.

opr. (bar)

WIDZEWSKA FABRYKA NICI „A R I A D N A”

w Łodzi, ul. Niciarniana 2/6
PRODUCENT SZEROKIEJ GAMY
ASORTYMENTOWEJ NICI
Z A T R U D N I:

- specjalistę ds. ochrony środowiska, referentów ds. zaopatrzenia,
- referenta ds. remontów,
- mistrzów w wydz. produkcyjnych,
- specjalistę w dziale ekonomicznym i planowania, programistów w sekcji informatyki,
- specjalistę ds. polityki zatrudnieniowej w dziale osobowym, st. mechanika,
- referenta w dziale obrachunkowym, księgową,
- magazyniera, plastyka zakładowego
- O R A Z**
- prządkę,
- skręcajkę,
- przewijaczkę,
- kobiety do przyuczenia w ww. zawodach,
- potomników barwiarzy,
- robotników transportu wewnętrznego,
- elektromonterów automatyków,
- ślusarzy remontowych,
- tokarzy,
- murarzy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym. Łódź, ul. Niciarniana 2/6, tel. 78-11-00 w. 230 i 245.

Nie zatrudniamy osób po porzuceniu pracy.

5108-k

ZAKŁADY REMONTOWO- MONTAŻOWE PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

„METALOWIEC”

Zakład nr 4 w Łodzi,
ul. Wólczańska 45/47

Z A T R U D N I A

kierownika działu zabezpieczenia ruchu i serwisów.

Zakład nie zatrudnia pracowników po porzuceniu pracy.

INFORMACJE: TEL. 55-49-44.

5105-kE

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO „LODIMPEX”

spółka z o.o. w Łodzi, ul. Nawrot 46

ZATRUDNI PIŁNIE

na korzystnych warunkach płacowych do działów:

importu, eksportu i eksportu wewnętrznego:

- handlowców,
- kasjerów walutowych.

Dokumenty przyjmuje dział kadr, w siedzibie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Nawrot 46, pokój 10.

5304-k

ZGIERSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w ZGIERZU, ul. SADOWA 6

O G Ł A S Z A
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu terenowo-osobowego marki UAZ-469 B, rok prod. 1978, cena wywoławcza 595.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 września br. o godz. 10 w świetlicy ZPRInż. w Zgierzu, przy ul. Sadowej 6.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, nieuspołecznione oraz osoby fizyczne.

Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ZPRInż., najpóźniej na 1 godz. przed rozpoczęciem przetargu.

Samochód można oglądać w siedzibie ZPRInż. codziennie w godz. 11-14. ZPRInż. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 9 września 1988 r. o godz. 10 w świetlicy ZPRInż.

2195-k

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „TEXTRA-EX”

ZATRUDNI

wykwalfikowane szwaczki.

Gwarantujemy wysokie zarobki. Zgłoszenia osobiste: Łódź, al. Mickiewicza 15a, II piętro. 34405-g

SKÓRY, ortalion, dodatki w dużej gamie kolorów — oferuje sklep Łódź, Wiankowa 5 (dojazd od Sikorskiego) — Wołdasiewicz. 39916 g

KUPIE piankę na windsurfing. Sprzedam silnik uaz do remontu. Tel. 51-20-96. 41823 p

NA korzystnych warunkach kupię przedwojenne meble, żyrandole, zegary, ramy, inne wyposażenie mieszkań. — Tel. 86-84-24. 39048 p

Z powodu przejścia na emeryturę sprzedam kompletnie urządzone warsztaty z tworzyw sztucznych. — Poważne oferty 45775 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

FORTEPIAN „Becker” pekoncertowy — sprzedam. 36-25-16, godz. 18-20. 46121 g

„ATARI”, „Commodore”, „Spectrum” — programy proponuję i zapraszam Studio Komputerowe „Arpis”, pl. Wolności 5 (sklep jubiler) 12-18. 41305 g

KAMERE video, namiot willowy tanio sprzedam. Tel. 42-74-21, 18-20. 41420 g

„VIDEOTON” nowy — sprzedam. Łódź, Działowa 6. 42429 g

GRY telewizyjne wiszące, oryginalne — sprzedam. Tomaszów Maz., tel. 37-091. 42328 g

MEBLE secesyjne — sprzedam. 43-64-82. 43572 g

SPRZEDAM videokamerę Hitachi, video Tashiko. Sieradz, tel. 58-27 (wieczorem). 253 g

PIEC c.o. (3 m KZ 3) — sprzedam. 57-89-26. 45721 g

BOKSERY rodowodowe po rodzicach z importu — sprzedam. 32-27-62. 42314 g

ZAMIENIE nową skodę (wersja 105 L) na poloneza (nowego). Józef Wiśniewski ul. Skaryńskiego 7 98-290 Warta. tel. 74-023 po 20. 269 g

SYRENE 104 — sprzedam. Makoszyń 1 p-ta Sroka (Piotrkowskie). Józef Majda. 42329 g

CITROEN (1938) (1,5 t), amatorowi sprzedam — 15-73-38. 41535 g

„URAN”, „Cygnus” — teleopogotowie. 78-84-19, Kaczmarek. 42637 g

VIDEOFILMOWANIE — 51-96-24, 38-06-87, Radomski. 41126 g

INSTALACJE hydrauliczne. Stawinski — tel. 87-23-61 (wieczorem). 41457 g

TAPETOWANIE sufitów, ścian, malowanie, gwarancja — 87-08-51 Stawinski. 40841 g

SPECTRUM — naprawiam. 42-58-98 Lange. 39031 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa. Witkowski. 34-21-09. 42442 g

VIDEO-MOVIE filmowanie, Narolski, Grochockiński. 32-97-03. 40812 g

DEKODERY PAL/SECAM instalacja, przestrajanie UKE Inż. Puzko. 52-60-73. 39310 g

NAPRAWA maszyn szyciacych. Skrepa 86-89-23. 41153 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Grall. 78-80-07 (8-10). 39937 g

ZALUŻE zwykłe i kolorowe. 42-03-62, Zamykowski. 39800 g

WYSTROJE wnętrz. Gomułak. 86-85-28. 40812 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyta 20 (od Traktowej). — Inż. Myszkowski. 40537 g

MYCIE okien, trzepanie dywanów. Rachunki. — 36-03-42, Chybowska. 39728 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Janiczek. — 35-12-44. 40753 g

GABINET masażu leczniczego, odchudzającego, regenerującego. Loba. 43-19-69. 42650 g

LARYNGOLOG — Alicja Lipka-Kociszewska — przyjmuje: poniedziałki i środy w godz. 16.30-17.30 Łódź. Widzew-Wschód. Gorkiego 57 m. 27. bl. 349. 33102 g

GINEKOLOG — codziennie 18-19 Mickiewicza 13 — Kubasiewicz. 36-63-63. 44407 g

„młoda praca”

ZATRUDNIĘ „siatkarza” 87-27-57. 1377 g

PRACOWNIKA na wyśskarke przyjmę. 57-29-31. 1363 g

KROJCZEGO zatrudnię w Belchatowie. 48-11-24. 41286 g

GOSPODIA potrzebna. 4-6 godzin dziennie. 11 Listopada 47 m. 29. 40030 g

PILNIE potrzebna pani do 1,5-letniego dziecka. Tel. 84-07-03. 375008 g

SZWACZCE zlecę chałupniczo szycie kurtek (maszyna przemysłowa) 48-11-28. 37236 g

ZATRUDNIĘ szwaczke — szycie konfekcyjne spodni, kurtek telefon 57-73-40 godz. 17-20. 41795 g

DO szycia kurtek, bluzek w pracowni zatrudnię Łódź, Rybacka 20. 41787 g

PRZYJME szwaczke na cały i pół etatu, tel. 87-12-59. 41915 g

PIEKARZY i piekarzy-rencistów zatrudnię. Wójtowska 8. 42102 g

MŁODA przyjmie chałupnictwo oprócz szycia. Listy 42113 Piuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 41917 g

CHALUPNICZKI i do pracowni — szycie — zatrudnię. Tel. 43-90-13. 41946 g

ROBIACEL na drutach — poszukuję, tel. 43-89-12. 41917 g

DZIEWIARZA — pończoszniczkę — zatrudnię — 51-32-98, wieczorem. 42315 g

POTRZEBNE szwaczki. Dżins szycie spodni, kurtek (Dąbrowa), tel. 43-51-28 godz. 9-16. 42093 g

SZEWCA (renciste) do naprawy obuwia — zatrudnię. Nizinna 23. 39482 g

„URAN”, „Cygnus” — teleopogotowie. 78-84-19, Kaczmarek. 42637 g

VIDEOFILMOWANIE — 51-96-24, 38-06-87, Radomski. 41126 g

INSTALACJE hydrauliczne. Stawinski — tel. 87-23-61 (wieczorem). 41457 g

TAPETOWANIE sufitów, ścian, malowanie, gwarancja — 87-08-51 Stawinski. 40841 g

SPECTRUM — naprawiam. 42-58-98 Lange. 39031 g

KINESKOPY — wymiana, telenaprawa. Witkowski. 34-21-09. 42442 g

VIDEO-MOVIE filmowanie, Narolski, Grochockiński. 32-97-03. 40812 g

DEKODERY PAL/SECAM instalacja, przestrajanie UKE Inż. Puzko. 52-60-73. 39310 g

NAPRAWA maszyn szyciacych. Skrepa 86-89-23. 41153 g

PRALKI automatyczne — naprawa. Grall. 78-80-07 (8-10). 39937 g

ZALUŻE zwykłe i kolorowe. 42-03-62, Zamykowski. 39800 g

WYSTROJE wnętrz. Gomułak. 86-85-28. 40812 g

UKŁADY wydechowe. Nadkola. Judyta 20 (od Traktowej). — Inż. Myszkowski. 40537 g

MYCIE okien, trzepanie dywanów. Rachunki. — 36-03-42, Chybowska. 39728 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie. Janiczek. — 35-12-44. 40753 g

GABINET masażu leczniczego, odchudzającego, regenerującego. Loba. 43-19-69. 42650 g

LARYNGOLOG — Alicja Lipka-Kociszewska — przyjmuje: poniedziałki i środy w godz. 16.30-17.30 Łódź. Widzew-Wschód. Gorkiego 57 m. 27. bl. 349. 33102 g

GINEKOLOG — codziennie 18-19 Mickiewicza 13 — Kubasiewicz. 36-63-63. 44407 g

KAZDY MOŻE UKOŃCZYĆ SZKOLĘ ŚREDNIA, KSZTAŁCĄC SIĘ ZAOCZNIE!

Do wszystkich klas czteroletniego liceum ogólnokształcącego, do trzyletniego liceum ogólnokształcącego po zasadniczej szkole zawodowej, do zespołów przedmiotowych liceum ogólnokształcącego oraz do średniego studium zawodowego (nauka we wszystkich typach szkół w systemie zaocznym) przyjmuje zapisy

CENTRUM

KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO nr III
w ŁODZI, ul. ARMII Czerwonej 113/117
(szkoła zmieniła adres).

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje do 3 września br. włącznie sekretariat centrum: wtorki, środy, soboty — w godz. 14-18, czwartki, piątki — w godz. 10-14, tel. 74-17-48 lub 74-64-08.

4619-k

FABRYKA PIERSIENI TŁOKOWYCH

„FAPIT”

Łódź, ul. Liściasta 17

ZATRUDNI ZARAZ

- kierownika działu księgowości, wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką,
- samodzielnych księgowych, wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką,
- koordynatora prac budowlanych, wykształcenie wyższe lub średnie budowlane z praktyką,
- plastyka, wykształcenie wyższe lub średnie z praktyką.

Informacji udziela dział kadr, tel. 55-40-43, wew. 152, 155. 5039-k

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT BUDOWLANY „KOMBUD” w ŁODZI

zatrudni natychmiast

kierownika robót wodnokanalizacyjnych i c.o. z uprawnieniami.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr SKB „Kombud” w Łodzi, ul. Zgierska 219, tel. 55-14-15. 5044-k

PRZYSPIESZONE

- SZWACZKE — cykoakowanie odpadu skórzanego zatrudnię. 87-82-95. 46375 p
- DZIAŁKE rekreacyjna zagospodarowana — sprzedam. Listy 46345 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
- PRZYJME proste szycie (chałupnictwo). Listy 46434 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
- WARSZAWĘ 203 sprzedam. Batorego 62. 46435 p
- DZIEWIARZA na maszynę „3” szewczkowa — zatrudnię. 55-27-30. 46344 p
- PLAC, Lagiewniki — Rogi kupię. 74-66-01. 46341 p
- POSZUKUJE mieszkania, pokoju, płatne za rok z góry. 86-69-24. 46421 p
- BLACHARZY samochodowych, duże wynagrodzenie, renciste — zatrudnię. 55-14-87. 36308 p
- DZIAŁKI budowlane — bliźniak (Sikawa) — sprzedam. 86-22-53. 46419 p
- CUKIERNIA przyjmie uczennice. Tel. 36-34-02. 46359 p
- DZIEWIARZA szewczkowską — zatrudnię. 57-77-53. 46328 p
- SITODRUK — farba pułchna. Wieczorek, Ruczajowa 6, 57-84-38. 46314 p
- BUKIECIARKA z praktyką — potrzebna. — 14-14-05. 46336 p
- KIEROWCA kat. „B”, wolny czas — podejmie pracę niekoniecznie w zawodzie, inne propozycje. Listy 46327 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
- TVC — sprzedam. — 86-09-49. 46193 p
- „VENUS” PAL/SECAM — sprzedam. 34-21-68. 46205 p
- MURARSKIEJ solidnej brygadzie zlecimy budowę pawilonu rzemieślniczego, 51-23-31, 87-35-37, wieczorem. 46323 p
- SADZONKI leśniczyny — sprzedam. 57-47-10. 46318 p
- SZWACZKE (kurki) do pracowni — zatrudnię. 36-45-26. 46251 p
- SPRZEDAM kuchenkę mikrofalową 55-32-70. 46253 p
- MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania 32-40-51. 46243 p
- KUPIE stębnówkę przemysłową. — 78-57-82, 33-28-51. 46240 p
- STARA 28 tanio sprzedam. Złotno 109. 46238 p
- SPRZEDAM mieszkanie w blokach przystosowane dla ludzi samotnych i starszych. 87-63-76. 46237 p
- M-3 własnościowe — kupię. 52-79-90 po 17. 46234 p
- „HELIOS” PAL/SECAM — sprzedam. 42-25-25. 46201 p
- SPRZEDAM meble „Warsz”, telewizor „Rubin 714p”. Tel. 51-89-86. 46297 p
- OBRACZKI sprzedam. — 43-91-87. 46290 p
- POSZUKUJE lokalu przemysłowego, długość minimum 20 m. — Tel. 34-99-57. 46288 p
- CUKIERNIA zatrudnię. Zgierz tel. 16-31-36 po 20. 46285 p
- SPRZEDAM poloneza LSE 1,6 fabrycznie nowego. Tel. grzecznościowy — 57-25-25. 46282 p
- SPRZEDAM TVC radziecki nowy. Listy 46279 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
- M-3, M-2 zamienię na M-4 („Pienista”). — 86-64-01. 46278 p
- POSZUKUJE mieszkania. 42-76-33. 46277 p
- SZCZENIĘTA owczarki niemieckie rodowodowe — sprzedam. Ksawerów, Ogrodnicza 14 (przystanek Widzew-Zdąry). 46279 p
- TVC sprzedam. 57-99-81. 46272 p
- DZIUARKI bielizniane „Reese” ryk-zak „Mierwa” — sprzedam lub zamienię. 84-24-29. 46266 p
- TVC radziecki sprzedam. 86-64-12. 46262 p
- SPRZEDAM mercedesa (1979). Listy 44856 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.
- BLACHARZY samochodowych oraz uczniów — przyjmie. Teczowa 5, tel. 87-71-13, po 18. 46221 p



WAŻNE TELEFONY	
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie NO	997
Straż Pożarna	995
Informacja służby zdrowia	
Informacja kolejowa	36-15-19
Informacja telefoniczna	913
Informacja PKS	
Dw. Centralny	31-87-06
Informacja PKO	36-32-11
Informacja kulturalna	33-92-21
Pogotowie wodociągowe	74-35-16
Pogotowie energetyczne	74-34-35
Lódź Północ	74-28-19
Lódź Południe	74-25-23
Pogotowie gazowe	74-66-95, 992
Pogotowie dźwigowe	
TELEFON ZAUFANIA	74-57-66; 74-40-11
W dni powszednie w godz. 13-17	33-37-37
w dni wolne od pracy całą dobę	15-7
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet	
z czułą problematyczną czynny w dni powszednie w godz. 11-22	nr 57-40-33
ANONIMOWI ALKOHOLICY	
tel. dla ludzi z problemem alkoholowym	nr 57-31-42 (poniedziałek - piątek 17-20)
MEODZIEWOZY TELEFON ZAUFANIA	nr 33-50-66 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 12-18
TELEFON DLA RODZICÓW	nr 33-24-99 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ - problem wyboru zawodu - 83-83-41, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 15-18

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 36-46-36
komunalne 36-33-95
osiedle Retkinia 86-79-41

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW - 57-55-85, godz. 8-21

TEATRY
WIELKI - godz. 19.00 - „Metelka i kobieta” (Muzeum Historii m. Łodzi)
28.08. - j.w.
PINOKIO - godz. 17.30 - „Drobnie zdarzenie z zamierzczelą przeszłości”
28.08. - godz. 13.15 - „Pozostałe - nieczynne”
MUZEUM
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-13
28.08. - nieczynne
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Złotowska 147) godz. 10-16
28.08. - j.w.
RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 9-15
28.08. - nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (pl. Wolności 14) godz. 9-15
28.08. - j.w.
HISTORIA MIASTA ŁÓDZI - (Ogrodowa 15) godz. 10-14
28.08. - j.w.
WŚKIEŃNICTWA (Piotrkowska 232) godz. 10-15
28.08. - j.w.
SZTUKI (Wielkopolskiego 30) - godz. 10-16
28.08. - j.w.
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
28.08. - j.w.
MIASTA PABIANIC (ul. Obródców Stalingradu 1) godz. 10-14
28.08. - j.w.
WYSTAWY
GALERIA BALUCHA (Stary Rynek 2) godz. 11-18. Grafika, rysunek, szkic
28.08. - j.w.
SATON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-18 - fotografia R. Horowitz
28.08. - j.w.

ZOO - czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 17)
OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku
KAPELISKO „KALA” czynne od 10 do 18 (kasy od 9 do 18)
PALMIARNIA - czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 19-17.

KINA
BAŁTYK - „Kogel-Mogel” - pol. od lat 12 - godz. 10, 13, 15, 18, 20; Seans nocny z czytania listy dialogowej: „Wynawczy zia” USA, od lat 18 godz. 21
28.08. - j.w.
IWANOWO - „David i Sandy” - pol. b.o. godz. 18.30, 17; „Harry Angel” USA, od lat 18 godz. 18.45; Seans nocny: „Samotny Wilk McQuade” USA od lat 18, godz. 21
28.08. - Bajki - „Reksio i wrona” godz. 14 - dalej j.w.
IWANOWO - VIDEO - „Wilk i Zając” - program skłany - radz. b.o. godz. 18.30; „Billis” fr. od lat 18, godz. 18
28.08. - j.w.
PRZEDWIOŚNIE - „Pluton” USA od lat 18, godz. 14.30, 17, 19.30
28.08. - j.w.
POLESIE - „Labyrinth” ang. b.o. godz. 13; „Bez litości” USA od lat 18, godz. 17, 19.15
28.08. - Bajki - „Słoniątko” godz. 14 - dalej j.w.
WŁOKNIARZ - „Commando” USA od lat 15, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
28.08. - j.w.
WOLNOŚĆ - nieczynne
WISŁA - „Cienie” pol.-ang. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30
28.08. - j.w.
ZACHĘTA - „Dzieci gorszego Boga” USA od lat 15, godz. 14.30, 17, 19.30
28.08. - j.w.
ŚWIATOWIT - HOTELOWE - nieczynne
TATRY - „LETNIE” - „Ucieka-

jacy pociąg” USA od lat 18, godz. 20.30. W razie niepogody seans odbędzie się w kinie Tatry
28.08. - j.w.
STUDIO - Bajki - „Stefanek” - godz. 16; „Thais” pol. od lat 18, godz. 17; „Życie i umieranie w Los Angeles” USA od lat 18, godz. 19
28.08. - j.w.
STYLOWY - „Obcy - decydujące starcie” USA, od lat 13, godz. 15; „Miłość, szmaragd i krokodyl” USA od lat 18, godz. 17.15, 19.15
28.08. - j.w.
TATRY MAŁE STUDYJNE - „Kronika wypadków miłosnych” - pol. od lat 15, godz. 18
28.08. - j.w.
DSM - „Wczesny śnieg w Monachium” Jug., od lat 18, godz. 17.15
28.08. - j.w.
OKA - „Kaczor Howard” USA, od lat 15, godz. 13.30, 15, 18.30
28.08. - j.w.
GDYNIA - „Kino non stop - od godz. 10 do 22: Pożegnanie z tytułem: „Czy lec z nami pilot?” USA, od lat 12
28.08. - j.w.
HALKA - „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie” pol. b.o. godz. 18; „Blue velvet” USA od lat 18, godz. 18
28.08. - Bajki - „Tresowany piesek” - (2 bajki z Bolkami i Lolkami) godz. 15 - dalej j.w.
MIŁOŚĆ GWARDIA - „Duch” USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
28.08. - Bajki - „Czerwony helikopter” godz. 10, 11; „Duch” godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30
MUZA - Bajki - „Myska i sowa” godz. 15; „Mama” rum.-fr. b.o. godz. 16; „Zabij mnie gila” pol. od lat 18, godz. 18
28.08. - j.w.
1 MAJA - Bajki - „Zielony listek” godz. 15; „Kingsajz” pol.

od lat 12, godz. 16, 18, 20.08. - j.w.
POKÓJ - „Tajemnice pani Wong” radz. od lat 12, godz. 18; „Most na rzecę Kwai” ang. od lat 18, godz. 18
28.08. - Bajki - „Niezwykła podróż” godz. 18 - dalej j.w.
ROMA - „Critters” USA, od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30; „Dzika namiotność” USA od lat 18, godz. 17, 19.30
28.08. - Bajki - „Postrach Teksasu” (2 bajki z Bolkami i Lolkami) godz. 10, 11; „Critters” godz. 12.15, 14.30; „Dzika namiotność” godz. 17, 19.30
STOKI - „Złote dziecko” USA od lat 12, godz. 16; „Gabriela” brazyl. od lat 18, godz. 18
28.08. - Bajki - „Ciuchcia” godz. 15 - dalej j.w.
SWIT - Bajki - „Przygody Profesora Nerwosolka” godz. 15; „Akademia Pana Kleksa” cz. II, pol. b.o., godz. 18; „Gabriela” brazyl. od lat 18, godz. 18
28.08. - j.w.
TATRY - „Pożegnanie z Afryką” USA, od lat 12, godz. 14.30, 17.30
28.08. - j.w.
WYPOŻYCZALNIA VIDEO - w godz. 12-15
28.08. - nieczynne
APTEKI
Nielarniana 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 146, Piotrkowska 67, Mickiewicza 30, Olimpijska 7, Pabianice - Armii Czerwonej 7, Aleksandrow - Kościuszki 4, Konstantynów - Sadowa 10, Główny - Łowicka 63, Opatów - Armii Czerwonej 61, Zgierz - Sikorskiego 18, Dąbrowskiego 10
DYZURY SZPITALI
Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianice) 52
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
28.VIII.88 R.
Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Piłgowskiego (Wolczkańska 193)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS - czynny od godz. 15 do 7, tel. 33.81-25
Ambulatoria doraźnej pomocy - internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31
gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę, tel. 74-14-14 gsb. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14
gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18, czynny od godz. 18 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę
gabinet okulisty ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-89-72.

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Kopernika (Sporna 36/60)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
28.VIII.88 R.
Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Piłgowskiego (Wolczkańska 193)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący choroby AIDS - czynny od godz. 15 do 7, tel. 33.81-25
Ambulatoria doraźnej pomocy - internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137, tel. 36-37-00 w. 31
gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę, tel. 74-14-14 gsb. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy czynny całą dobę, tel. 74-14-14
gabinet stomatologiczny, ul. Roosevelta 18, czynny od godz. 18 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę
gabinet okulisty ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę, tel. 43-89-72.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA - 27 SIERPNIA

PROGRAM I

11.57 Komunikaty. 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 12.30 Muzyka folkloru malajskiego. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Piosenka tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „Rytmie”. 16.05 Muzyka i aktualność. 17.00 Przebieg z listy Jana Webersa. 17.30 „Ślady pamięci”. 17.50 Kto tak pięknie gra: Felix Siovaček. 18.00 „Matysławski”. 18.30 Studio S-11 - relacje z meczów i listki piłki nożnej. 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom - Zbigniew Brzozowski „Kilka czarodziejskich historii”. 19.45 Studio S-13. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora. 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 J. Superville „Wulkan” - opow. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 21.35 Zaproszenie do tańca. 21.45 Radiowy Odeon. 22.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Zaproszenie do tańca. 23.55 Północ poetów: Eugenio Montale.

PROGRAM II

12.35 Afrykańskie rytmy. 13.00 Wład. 13.05 Serwis inform. (L). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury” - tel. Jerzego Wilmańskiego. 13.20 Przebieg z przebiegiem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: Ignacy Jan Paderewski. 15.30 „Miejsce”. 16.00 Album operowy. 16.30 Niezomnielane głosy. 16.35 Niezomnielane melodie. 16.40 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 16.45 Aktualność dnia (L). 16.50 Złoty bilans - aud. (L). 17.15 Program Warszawskiej Rozgłośni Radiowej 17.15 Katalog wydawnictw. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.20 J. D. Gilman i John Clive „KG 200” - bezimienny oddział Luftwaffe”. 18.30 Gwiazdobójcy. 19.30 Wielezłoty w iluzjon. 21.10 Wład. 21.15 Wieczorne refleksje.

PROGRAM III

14.00 Muzyka ludowa w dawnej Europie. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 „Siad” - aud. 15.50 Zapraszamy do Trójki. 16.05 Informacje sportowe. 19.00 Pamiętniki i wspomnienia: Sierpień. 19.30 Słoboda Nowak „Już nie u siebie”. 20.00 Lista przebiegów programu III - tel. 28-40-21 czynny w godz. 18-18.30. 22.00 Inf. sportowe. 22.10 „Nie tylko dla orłów” - mag. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju - aud. 11.50 Redakcja repetycja. 12.00 Wład. 12.05 Niedzielną muzykę. 12.20 Biuro Listów - odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką „Znakomity pomysł”. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Felieton literacki. 14.00-16.30 Popołudnie Młodzieży. 16.30 Krajobrazy historyczne „Gdańskie dzwony”. 17.00 Wład. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Podróż kształka. 18.10 Jazz tradycyjny 18.40 Język łaciński (L). 19.00 Portrety Polaków. 19.30 Wład. 19.35 Lektury „Czworki”. - „Wspomnienie o Majakovskim”. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Estrada młodych - Lata sześćdziesiąte. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Placido Domingo - moje życie na scenie. 22.00 Wielezłoty z słuchaniem: Gustav Flaubert - przebieg 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.30 Wład. 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

28 SIERPNIA - NIEDZIELA

PROGRAM I

12.05 W samo południe. 12.45 Muzy-

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy: Wacław Kubiśki. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Czarodziejski młyn” cz. II słuch. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne legendy. 12.30 Wyprawy „Czworki”. 13.30 Wiersz i aria. 13.45 O kulturze słowa - aud. 14.05 Śpiewać w teatrze - aud. 14.45 Nowości Wytwórni „Melodia”. 15.00 Teatr Klasyczny dla Młodzieży: Miguel Cervantes: „Don Kichot z Manczy”. 15.40 Śpiewa Czesław Niemcewicz. 16.00 Quiz popkulturowy WYST. 16.00 Quiz popkulturowy WYST. 16.00 Echa festiwalu. 17.45 Refleksje uczniów. 17.50 Giovanni Pergolesi: Symfonia F-dur. 18.00 „Grupa mojego brata” - szkice do portretu chrześcijańskiego zespołu muzycznego. 19.03 Alfa i Omega - magazyn. 19.30 Wład. 19.35 Lektury „Czworki”. - Weronika Polańska: „Wspomnienia o Majakovskim”. 19.45 Piosenki Warszawskie. 20.15 Magazyn Publicystyki Kulturalnej - „Wydarzenia teatralne”. 20.55 Chwila muzyki. 21.00 „Z Syreną w herbie”. - „Wzduż skarpy warszawskiej” aud. 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty - Witold Gruca. 22.00 Wielezłoty muzyki. 23.20 Sitar, tabla i inne. 23.30 Wład. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodie na dobranoc.

wczoraj zgłoszenie
dzisiaj OGŁOSZENIE

PILNIE sprzedam dom w Zgierzu
Tel. 61-65-33. 46946 g-E
ZDECYDOWANIE kupię nowego
Zdecyduję. 42-74-25. 46920 g-E
VIDEOODTWARZACZ „Sharp”
- 43-22-04. 46377 g-E

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1988 r. zmarł w wieku lat 81

BOGDAN POTZ

Człowiek wielkiego serca i dobroci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 15.30, na cmentarzu rzymsk.-kat. przy ul. Ogrodowej.

ŻYŃ I CÓRKI z RODZINĄ.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 28 sierpnia 1988 roku zmarł, przeżywszy lat 60, nasz najukochańszy Mał, Ojciec, Teść, Dziadek

ALEKSY MURDZA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia br. (poniedziałek) o godzinie 14, na cmentarzu rzymsk.-kat. na Radogoszczu.

NAJBLIŻSZA RODZINA.

ŻONE, CÓRKI I WNUCZKA

Po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 28 sierpnia 1988 r. zmarł

EUGENIUSZ BRZÓZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 sierpnia br. (poniedziałek) o godz. 14, na cmentarzu na Mał. Pozostawił w głębokim żalu:

Utrudnianie akcji ratowniczej

(Dokończenie ze str. 1)

wstrząsami sumieniami tzw. komitetu strajkowego.

Pod naciskiem opinii publicznej zgodzono się na wypuszczenie ekip ratowniczych, ale nie udzielono im żadnej pomocy, tłumacząc się strajkowym zmęczeniem.

Operacja ratownicza na kopalni „30-lecia PRL” jest rozległa. Już teraz wiadomo, że na wiele miesięcy wydobycie zostanie zatrzymane.

Na kopalnię nie został wypuszczony wiceprezes WUG, inż. Mieczysław Piątek. Nie wypuszczono również nadinspektora Okręgowego Urzędu Górniczego. Te decyzje strajkujących są skandaliczne.

W kopalni „Jastrzębie” zagrożone są trzy ślany w pokładach 407 i 510m. Ponad wszelką wątpliwość stwierdzono tam opady stropu i ociosu, wzmożone ciśnienie i zaciskanie obudowy. W nocy strajkujący wpuszcili na dół kopalni tylko 18 osób.

MIEDZYWOJENNE 100 m. M-3 bloki - zamienię na domek - 74-77-05. 46769 g-E
BARWIARKE zwrotną, 126p (1982) - sprzedam. 57-44-70 (8-16) - 55-35-25. 46709 g-E
ZAMRAZARKO-łódzkie - sprzedam. Tel. 36-00-30 od 15. 46837 g-E

TELEWIZOR, grzejniki olejowe, pralka, kuchenka, kuchenka elektryczna - sprzedam. 87-55-25. 46808 g-E
PRACA dla dziewcząt, dziewcząt - 5, zwyczaj. 84-37-54. 46807 g-E
HELIOS (gwarancja) - sprzedam. 16-33-10. 46831 g-E
RURY 3/4 ocynkowane - sprzedam. Romana 58. 46806 g-E
SZWACZKE (kurki) zatrudni - Zgierz, Konstantynowska 23. 46823 g-E

ZATRUDNIĘ do produkcji pustaków. Listopadowa 11. 46804 g-E
ODPADA skór - sprzedam. Tel. 55-70-41. 46811 g-E

MIESZKANIA z wygodami - poszukuję. Tel. 55-70-41. 46910 g-E
ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczo do prostego szycia - renskie, emerytka. 48-83-83. 46835 g-E
TAPETOWANIE, malowanie. Zatrudnię wysoko kwalifikowanych glazurników i murarzy. 57-78-60. 46913 g-E
POSZUKUJĘ mieszkanie na czas remontu. 32-55-24. 46349 g-E
KUCHARZA zatrudni bistro „Cama”. Bema 55 a. 46793 g-E
SPRZEDAM telewizor kolorowy, video. Kupię betoniarke. 78-66-30. 46796 g-E
„ELEKTRONA 362” sprzedam. Kilińskiego 144 m. 26. 46797 g-E
MONTAŻ boazerii, pawlaczy. 74-23-26, Ziolkowski. 46802 g-E
WYSOKA nagroda za zwrot „omegi” - zegarek damski prostokątny, zagubiony 24 sierpnia przed południem, 74-90-93. 1388 g-E
M-3 kupię. 36-05-63, po 20. 47018 g-E

opadami stropu zagrożona jest ślana D-18 w pokładzie 362. Wczoraj na zmianach A, B i C strajkujący nie wpuszcili nikogo na dół, aby zapobiec tym zagrożeniom. Ponieważ tzw. komitet strajkowy „Manifestu Lipcowego” zapowiedział, że kto wejdzie na teren kopalni nie zostanie z niej wypuszczony, górnicy nadal nie chcą wchodzić w ta strajkową pułapkę.

Zalogi górnicze w kopalniach, w których w czwartek zakończyły się nielegalne akcje strajkowe grup górników w „Morcinu”, „Mozgownicy”, „Krupińskim”, „ZMP” i „1 Maja” przywracają wydobycie i likwidują powstałe zagrożenia oraz następująca wymuszonego postępu wydobycza kopalni.

Uruchamianie kopalni, które zakończyły strajki idzie z wielkim trudem. Dyrekcje kopalni wraz z dozorem i najbardziej doświadczonymi górnikami starają się w pierwszym rzędzie doprowadzić poszczególne rejon eksploatacyjne oraz urządzenia do wymagane stanu. Wydobycie jest na razie zerowe.

W tych kopalniach, które strajkowały, a także w tych, które nadal są okupowane przez strajkujących do dnia dzisiejszego nie wydobycie łącznie 600 tys. ton węgla, w tym ok. 200 tys. ton węgla na eksport. Spowodowało to już utratę 10 milionów dolarów.

W MORSKIM PORCIE HANDLOWYM W GDANSKU przy nabrzeżach cumowało 21 statków; trzy dalsze oczekiwały na redzie. Do przeładunku jest blisko 315 tys. ton różnych towarów, w tym głównie masowych.

W rejonie trzecim na zmianie przedpołudniowej na 7 statkach trwały prace załadunkowe. W rejonie drugim, gdzie zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zakończył się strajk okupacyjny, załoga podjęła prace.

W rejonie pierwszego część załogi nie opuściła terenu portu wbrew zarządzeniu dyrektora naczelnego MPH. Podobnie jest w Zgierz, Konstantynowska 23.

Słowo biskupów

(Dokończenie ze str. 1)

naszą głosimy w oparciu o prawdy Ewangelii, przepowiadając tak jasno całemu światu przez papieża Jana Pawła II.

Na tle wydarzeń powstałych w niektórych częściach naszego kraju, biskupi nazywają strajki „objawem choroby, która narastała przez lata” i podkreślają, iż „należy przyjąć, że podstawa rozwiązywania wszelkich konfliktów społecznych jest dialog. Trzeba szukać dróg prowadzących do pluralizmu związkowego i do tworzenia stowarzyszeń. Obowiązkiem rządzących jest zapewnienie wszystkim godziwych warunków życia”.

Wskazując, że prawom odpowiada obowiązek, polscy biskupi mówią m.in.: „Istnieje obowiązek uczciwości w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym. Praca jest obowiązkiem każdego człowieka”.

rejonie czwartym, tj. porcie podnocnym nastawionym przede wszystkim na przeładunek węgla i paliw płynnych. Wśród okupujących są też osoby, które dla uniknięcia zwolnień dyscyplinarnych zadeklarowały gotowość przystąpienia do pracy.

W Gdańsku nadal strajkowa część załogi Stoczni im. Lenina. Kontynuowane były jednakże roboty o różnym nasileniu na dwóch statkach dla obcych armatorów. W stoczni remontowej „Radunia” na 6 wydziałów nie pracowało 3. W stoczni „Wisła” zniknęły pikety strajkujących na różnej branie.

W HUCIE „STAŁOWA WOLA”, trwał nadal strajk; okupowana jest m.in. brama nr 3 - jedna z głównych bram wejściowych. Ocenia się, że w strajku uczestniczy aktywnie ok. 370 osób.

W południe przy bramie do zakładu odbyło się nabożeństwo, w którym wzięło udział ok. 1500 osób. W ośmiu decyzjach kierownictwa huty „Stałowa Wola” wstrzymana została praca na większości wydziałów - poza wydziałami pracującymi w ruchu ciągłym. Dla organizacyjnego przygotowania działalności huty po zakończeniu strajku.

26 km. wznowione zostały - przerwane 25 km. po kilkudziesięciu minutach rozmowy w zarządzie portu Szczecin-Swinoujście pomiędzy przedstawicielami jego kierownictwa, a delegatami uczestników nielegalnego strajku trwającego w tym przedsiębiorstwie od 17 km.

Rozmowy odbywały się w warunkach nielegalnego strajku, który zatrzymał przeładunki w Szczecinie - stoi tam obecnie beczynny. 12 jednostek - wśród nich dwa z łatwo psującą się frutą, oczekuje też na możliwość rozładunku ponad 80 barek z 38 tys. ton rudy.

Trwa także strajk w zajezdni autobusowej w Szczecinie-Dąb. 26 km. po godzinie 14 rozpoczęły się na jej terenie rozmowy dyrekcyjno-pracownicze z komitetem strajkowym. Dotyczy one spraw ekonomicznych załogi i warunków socjalno-bytowych.

W tym miejscu postanie przytacza słowa Jana Pawła II z jego homilii, wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski. W Szczecinie w ubiegłym roku papież mówił: „konieczna jest u nas „praca nad pracą” w Katowicach w 1983 r. praca jest powinnością człowieka wobec Boga, ludzi, rodziny i narodu; w Gdańsku w ub. roku: do państwa należy stworzenie przestrzeni, aby każdy mógł przepracować siebie, swoją osobowość i swoje powołanie.

Na koniec biskupi oświadczają: „Czekamy na wspólny wysi

sobota

27 SIERPNIA

PROGRAM I

- 8.10 Tydzień na dźwiękach
8.40 Piłkarska kadra czeka
8.55 Program dnia
9.00 Kino najmłodszych — „Jas i diabełek” — film fab. prod. bulg.
10.30 DT — wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.25 Zdrowie — wojskowy program publ.
11.55 Wędrowni dalekie i bliskie — „Klejnoty Adriatyku — 4” — film dok.
12.35 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
13.00 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
13.30 Antologia dramatu powieściowego: William Szekspir „Hamlet”
16.25 Losowanie Dużego Lotka Skarbiec
16.35 Teleexpress
17.30 „Pod jedynym dachem” (9) — „Rezerwowy” — ser. obr. prod. czech.
18.30 Butik
19.00 Dobranoc. „Bolek i Lolek”
19.10 Z kamery wśród zwierząt
19.30 Dziennik
20.00 „Miłość poza prawem” — film fab. prod. am.
21.30 Telewizyjny przegląd sportowy oraz mistrzostwa świata w kolarstwie — występ drużyny kobiet
22.15 Tydzień w polityce
22.25 Rock — scena — Zuzsa Koncz — program rozr.
23.15 Anegdota teatralne Igora Smiłowskiego
23.30 Kino noce: „Inspektor Bellamy” (9) — „Zakład o życie” — ser. sens. prod. austr.
0.15 Zakazanie programu

PROGRAM II

- 14.55 Program dnia
15.00 Telewizyjny koncert życzeń „Akcia OPEN” — „Wyspa skarbow” — ser. prod. fr.
16.30 Komedie po polsku — „Wojna coraz dalej”
17.20 Spektakl
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Ballada o drodze
19.25 Alfa i omega
20.00 XXIII Festiwal Muzyki Oratoryjno-Kantatowej W. Wratislavia Cantans '87.
21.30 Panorama dnia
21.00 Telewizja dla wszystkich
21.45 Lata dwudzieste, lata trzydzieste — „Pamiętnik pani Hanki” — film TP
23.25 Wieczorne wiadomości

niedziela

28 SIERPNIA

PROGRAM I

- 7.10 Po gospodarstwu — magazyn spraw wiejskich
7.40 Tydzień
8.50 Kino Teleferit: „Wyspa skarbow” (2) — film fab. prod. radz.
9.55 Studio sport — MS w kolarstwie — występ indywidualny zawodowców
10.30 DT — wiadomości
10.35 „W królestwie owadów” (5) — serial przyrodniczy
11.05 Siedem anten
11.35 Studio sport — MS w kolarstwie
12.20 Kraj za miastem
12.50 Telewizyjny koncert życzeń
13.40 Studio sport — MS w kolarstwie
14.15 Telewizyjny film dok. — „Tajemnice naszych kwiatów”
14.50 „W kamiennym kregu” (16 i 17) — serial obyczajowy prod. brazylijskiej
16.50 Studio sport — MS w kolarstwie
17.30 Teleexpress
17.45 Gdzie są taśmy z tamtych lat
18.20 Marek Sierocki zaprasza
18.30 Antena
19.00 Wieczorka: „Trzy misie”
19.30 Dziennik
20.00 „Komediantka” (4) — serial TP
20.55 Sportowa niedziela
21.35 Siedem dni na świecie
21.45 Jazz chorał w Warszawie
22.25 DT — wiadomości
22.35 „W kamiennym kregu” (16 i 17) — powtórzenie serialu prod. brazylijskiej

PROGRAM II

- 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.05 Film dla niesłyszących — „Komediantka” — (4) serial TP
11.00 Krótkofalowy — wojskowy program publ.
11.30 Koncert życzeń (L)
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Program dnia
12.20 Sztuka ogrodowa w Polsce (7)
12.50 100 pytań do Zygmunta Broniarskiego
13.20 Bliżej świata
14.50 Zwierzęta świata — „Tajemnicza wędrowni antylop” (2) film przyrodniczy prod. ang.
15.25 Grand Prix Belgii — Formuła I

- 15.40 Studio sport — mityng państw socjalistycznych — wysiżki konne na Służewcu
16.15 Grand Prix Belgii — Formuła I
16.25 Notatnik festiwalowy Dni Henryka Wieniawskiego — Szczawni Zdrój '88
17.00 Galeria „Dwójki” — Eryk Lipiński
17.30 Studio sport — mityng państw socjalistycznych — wysiżki konne na Służewcu
18.00 Pięćdziesiątka pana Janka
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Andrzej Brycht (pisarz)
19.30 Grand Prix Belgii — Formuła I
19.45 Dzieje księgozbioru
20.00 Studio sport — piłka w grze
21.00 Sensacje XX wieku — pomysł gen. Martiniego
21.30 Panorama dnia
21.45 „Dallas” (5) — serial prod. USA
22.55 Wieczorne wiadomości

poniedziałek

29 SIERPNIA

PROGRAM I

- 17.00 Program dnia
17.05 Racje
17.15 Teleexpress
17.30 „Polonia restituta” (1) — serial TP
18.15 „Urzednicy od frontu — ZOZ” — program publ.
18.30 Piknik country — Mragowo '88 — Fredy Weller (USA)
18.50 Dobranoc: „Prezent dla zająca”
19.00 Echa stadionów
19.30 Dziennik
20.00 Teatr Telewizji — spektakl na bis — Christopher Hampton „Opowieści Hollywoodu”
22.25 Żniwa '88
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (L) — dla niesłyszących (L)
18.30 Antena „2” na najbliższy tydzień
18.50 „Mistrz tańca” — film dok.
19.25 „Zawsze kochać” — piosenki kompozytorów francuskich śpiewa Ewa Iżykowska (soprano)
20.00 Program rozrywkowy — Maurice Chevalier
21.00 Stan krytyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 Spotkanie z piosenką aktorską — wrocławski przegląd „Goście z Rotary” — progr. publ.
22.20 Biografie: „Romanza finału” (4) — serial prod. hiszp.
23.10 Wieczorne wiadomości

wtorek

30 SIERPNIA

PROGRAM I

- 8.50 Domator — „Encyklopedia zakopiańska”
9.00 Krag — mag. harcerzy
9.25 Kino Teleferit „Samochodzik i templariusze” (5) — ser. TP
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Złote obrączki” (5) — „Chwila szczęścia” — ser. prod. hiszp.
16.50 Program dnia
16.55 Telewizyjny informator wędrowniczy
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny film dokumentalny: „Śpiewa ci obcy świat”
18.20 Flesz — mag. muz.
18.50 Dobranoc: „Leśni przyjaciele”
19.00 Kram — mag. konsumenta
19.30 Dziennik
20.00 „Złote obrączki” (5) — „Chwila szczęścia” — ser. prod. hiszp.
21.00 Konferencja prasowa rządu
21.30 „Listy z nieba” — film dok.
22.00 Sprawa dla reportera
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Odczyt — polszczyzna
19.00 Magazyn 102
19.30 Studio sport
20.00 Klucz do nowej muzyki — o twórczości Marka Stachowskiego
21.00 Forum pokoju — Wrocław '88
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Franka Beyera — „Pieć husek” — film prod. NRD
23.10 Rozmowy intymne
23.40 Wieczorne wiadomości

środa

31 SIERPNIA

PROGRAM I

- 8.50 Domator
9.00 Teleferit najmłodszych — „Tato, już lato”

- 9.30 Kino Teleferit — „Szagm albo zaginionie światy” (28 — ost.) — film anim. prod. franc.
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Wicher stepowy” (1) — film przygodowy prod. radz.
17.00 Program dnia
17.05 Losowanie Express i Super Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 „Reduty Września” — wiadomości historyczne
18.55 Dobranoc — „Miś Uszatek”
19.05 Program publ.
19.30 Dziennik
20.00 Zwierciadło czasu — „Obca, biała i pstrokaty” — film prod. radz.
21.45 Żniwa '88
21.55 Klub międzynarodowy
22.25 „Ameryka w cieniu pieniądza” (1)
22.55 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Studio sport — klub olimpijczyka — wybór sportowca miesiąca
19.00 Magazyn 102
19.30 „Marta” — opera Friedricha Flotowa w wersji filmowej
20.55 Studio sport — wybór sportowca miesiąca
21.05 Henryk Wars i jego muzyka
21.30 Panorama dnia
21.45 997 — kronika milicyjna (L)
22.45 Wieczorne wiadomości

czwartek

1 WRZEŚNIA

PROGRAM I

- 9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator — dla dzieci
10.20 „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie” — film fab. prod. pol.
11.45 Domator
16.15 Program dnia
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów — „Kwant” oraz „Wielkie eksperymenty” (1) — ser. prod. ang.
17.15 Teleexpress
17.30 „Pamięć” — wojskowy program dok.
17.55 Refleksje — magazyn państw socjalistycznych
18.20 Sonda — dzień słońca
18.50 Dobranoc — „Osiólek poznaje świat”
19.00 Teraz — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik
20.00 „Gdziekolwiek jesteś, panie prezydencie” — film fab. prod. pol.
21.30 Pegaz
22.10 Czym żyje świat
22.40 DT — komentarze

piątek

2 WRZEŚNIA

PROGRAM I

- 9.30 Domator — ćwiczy z nami
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 DT — reforma gospodarcza
10.25 „Siostry” — film fab. prod. rum.
12.15 Domator — magazyn przed weekendem
16.15 Program dnia
16.20 DT — wiadomości
16.50 Dla dzieci Okienko Pana Krasnego
17.15 Teleexpress
17.30 Za kierownicą
17.50 Trzech panów przy kominku nie licząc psa — progr. rozr.
18.50 Dobranoc: „O gajowym Robacie i jeleniu Wietrznosku”
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik
20.00 Telewizyjny teatr rozmałości — Tadeusz Rittner — „Odwiedziny o zmroku”
20.45 Żniwa '88
20.55 Ciepły — mag. publ.
21.25 Płaszcz na szklanke wina — widowisko
22.05 Ameryka w cieniu pieniądza (2) — Nowy Jork
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II

- 17.55 Program dnia
18.00 Wiadomości (L)
18.30 Polak w przyrodzie — rep.
19.00 Rockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
19.30 „XXIII MFOK „Wratislavia Cantans”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Piekło na Pacyfiku” — film prod. am.
23.25 Wieczorne wiad.
23.30 Telewizja noca

dzienniczek

*** SPORO PASKUDNYCH RZECZY** ma na sumieniu 50-letni Henryk N. z Sulikowa w woj. jeleniogórskim. Udowodniono mu, że kłusował na sarny i piżmaki, od dwóch lat nielegalnie produkował bimber i nim handlował. Przed sądem dostał za to wszystko dwa lata więzienia i 100 tys. zł grzywny, a dodatkowo orzeczono, że przez trzy lata przebywać będzie pod nadzorem kuratora — jak nastolatek! *** BIURO PODROŻY** w czeskim Pilźnie zorganizowało w tym roku po raz pierwszy tygodniowe wczasy dla pałacy zdecydowanych rzucić natóg. Słucha się tam wykładów specjalistów — antymikotystów, ogląda stosowne filmy, prowadzi się umoralniające rozmowy. Przewidziano także, przygotowanie specjalnie na taką okazję, zestaw ćwiczeń cielesnych, zajęcia rozrywkowe i odpowiednią dietę. Jak się dowiemy czy to coś dało, to nie omieszka my o tym napisać. *** KOSZULKI BAWELNIANE** z najrozmaitszymi napisami modne są już od jakiegoś czasu, ale tego lata w Warszawie jeden napis budził wyprost rekordowe zainteresowanie przechodniów. Pewien młody człowiek nosił dumnie na piersiach inskrypcję SEX INSTRUKTOR. Naszym zdaniem reklama jest tu nie na miejscu. Dobry towar sprzedaje się sam! *** 50 LAT TEMU** zarę-

czyli się 90-letni dr. Alfios Flame i 77-letnia Giuseppina Scandera — mieszkający w Krakowie — ale w czasie wyniesienia z mieszkania na korytarz obulubienicy postawili barierę na drodze do ołtarza. Teraz, gdy sytuacja znacznie się zmieniła, Giuseppina przypominała swemu „chłopakowi”, że już najwyższa pora zaślubić trwającą pół wieku związek serc, co też się stało.



W7
108432
8
8762

10
D9
W853
AK954

N
W
E
S

D85432
76
D409
DW

AK96
AKW5
K72
105

Figur no figur

brydżysty Adama Ratyńskiego. Najpierw pomyśleć jaką drogą obrońcy doszli do obłożenia wykładanego kontraktu, a potem czytać dalej.

W7
108432
8
8762

10
D9
W853
AK954

N
W
E
S

D85432
76
D409
DW

AK96
AKW5
K72
105

W pierwszej lewie W zaatakował góra treflowa i E dołożył dame. Teraz Ratyński doszedł do partnera grając blok trefli, w trzeciej lewie E podegrał kara wistując dziesiątką. Od rozgrywania król. W bije asem i znowu zagrywa małym treflem, na którego E siada szóstka kier. S nadbija waletem atutowym i robi bład: zamiast dwukrotnie pociągnąć kiery — zagrywa bloką karą!

Zobaczmy jednak jak sorytynie wykorzystał to W: gdyby odruchowo uisadził ósemką — do reki musiałby dojść jego partner, który ma obydwą kara starsze, ale W przewidział to i zabił waletem. E posłusznie dodał dziesiątkę, zaś

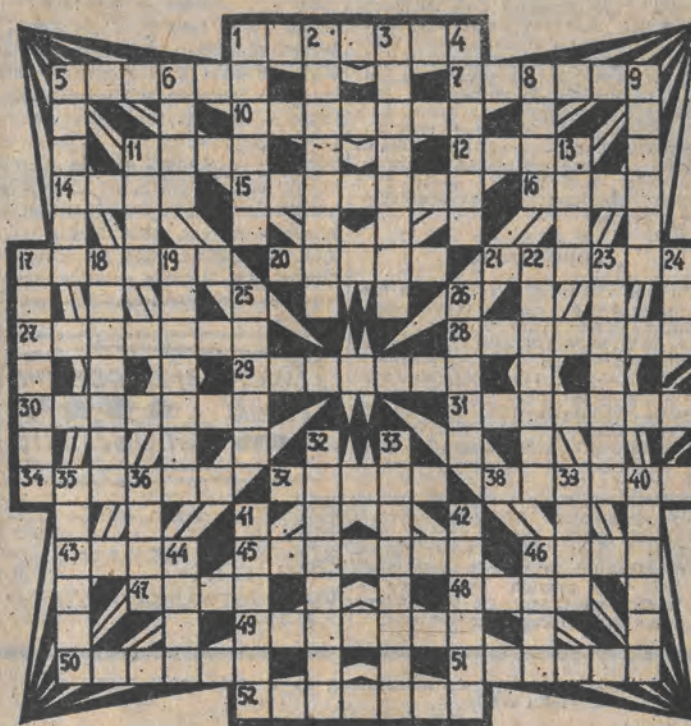
W znowu wymaszerował w trefla, którego E pobit siódmką atutową, na którą rozgrywający musiał już połozyc króla. I oto, zgodnie z wytycznymi dążeniami W, jego druga dama atutowa dała obrońcom piątą lewę — właśnie tę kładacą.

Rozdanie to nie należy, być może, do nabytów atrakcyjnych, bo i kontrakt nie za bardzo podniecający, i trochę tu błędów, lecz powinniśmy docenić dobrą technikę i umiejętność wykorzystania szans.

KRÓL KIER

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Nasza dawna ciężkozbrojna kawaleria. 5. Na kobiecie szyi. 7. Imię żeńskie. 10. Znamy sztuka Gogola. 11. Włoska rzeka. 12. Jaja ryb. 14. Andrycz. 15. Duży, niezgrabny kryty powóz. 16. Podobna do mowy. 17. Gryzpierek. 20. Ryba z karpiowatych.



PIONOWO: 1. W średniowieczu posel, urzednik ogłaszający w imieniu władzy ważne zarządzenia. 2. Machlojka. 3. Przedarty towar. 4. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie neurologii. 5. Dąży w drzewie. 6. Stolica Ghany. 8. Do przepływu cieczy. 9. Działo. 11. Kordyliery. 13. Gałunek ziemniaka. 17. Miasto w którym K. Fortuna zdobył złoty medal. 18. Człowiek zdradzający swoje ideały. 19. Androny. 22. Lewy dopływ Wisły. 23. Targ. 24. Najwyższa Izba Kontroli. 25. Służba nigdy do prania. 26. Okres w dziejach. 32. Inkaust. 33. Układ wnętrz typowy dla pałaców. 35. Śpiewająca Karina. 36. Okienka lub rowerowa. 39. Rodzi się z bezczynności. 40. Kupalnik górski. 41. W muzyce ruchliwie z podnieceniem. 42. Rewia. 44. Nie jedna w każdej operze. 46. Grudniowy solenizant.

(K)

Znaki Zodiaku

STRZELEC (23.11.—22.12.) — Spokasz się z nieoczekiwanymi dowodami sympatii. Wyciągnij z tego wnioski. Chyba niebity trafnie i sprawiedliwie dokonywał oceny otaczających cię ludzi.

KOZIOROŻEC (23.12.—20.01.) — Znalazłeś się w dość nieczystej sytuacji. Ale czyż sam do tego nie doprowadziłeś? Trzeba będzie wiele taktu, aby całą sprawę załagodzić.

WODNIK (21.01.—18.02.) — Przed tobą udany tydzień. Czeka cię wprawdzie sporo niespodzianek, ale tych z gatunku przyjemniejszych. Nowe ciekawe znajomości.

RYBY (19.02.—20.03.) — Wiele spraw do załatwienia. W pracy wykaz więcej zaangażowania. W życiu prywatnym: więcej troski o bliskich. Pewne oceny musisz przewartościować.

BARAN (21.03.—20.04.) — Niepotrzebnie się denerwujesz. Problem, z którym borykałeś się od pewnego czasu, jest już nieaktualny. Nie oglądaj się za siebie, więcej

PANNA (23.08.—22.09.) — Po burzliwym okresie, czas najwyższy wypłynąć na „spokojniejsze wody”. Więcej umiaru w życiu prywatnym! Trochę odpoczynku zrobi ci dobrze i fizycznie, i psychicznie.

WAGA (23.09.—22.10.) — Niespodziewanie ważne stana się sprawy, które do tej pory bagatelizowałeś. Nie decyduj się jednak od razu na jednoznaczne rozwiązania. Możesz potem żałować.

SKORPION (23.10.—22.11.) — Więcej odwagi! Odkładasz decyzje, które już dawno powinnyś podjąć. Czas jest dobrym lekarzem, ale nie wszystko załatwi. Więcej inicjatywy!

BLIŹNIĘTA (22.05.—21.06.) — To, co nazywasz tolerancją, jest niesłusznie zbyt często łączy z twojej strony i błędną oceną sytuacji. Zbyt dużo na tym tracisz. Niektóre decyzje są przykre, ale konieczne.

RAK (22.06.—21.07.) — Nie przeceniaj swoich sił. Sam wszystkich nie załatwisz. Skorzystaj z pomocy innych, wbrew temu co sądzisz, masz wokół siebie wiele osób życzliwych. Nie odrzucaj ich!

LEW (22.07.—22.08.) — Nie przepap okazji! Może się więcej nie powtórzy. Pamiętaj jednakże, że twoje sukcesy przysporzą ci kilku wrogów. Postępuj rozsądnie, takownie, ale bądź czujny! Szczególnie uważaj na pochlebców.